Nr. 20 **Poniedziałek 26 Stycznia 1880.** **Rok 70.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Jana Kozaka w Czerminie, Jana Burkowicza w Tymowej, Stanisława Kulikowskiego w Mrzygłodzie i Józefa Płoszewskiego w Senkowej Woli, zaś Karolinę Dzbańską rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Jachówce.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 stycznia.

O wrażeniu, jakie sprawił we Francyi wniesiony do niemieckiej rady związkowej projekt podwyższenia siły zbrojnej od 1 kwietnia 1881, nie można jeszcze powziąć dokładnego wyobrażenia z pierwszych doryweczo wypowiedzianych zdań prasy paryzkiej. Jeżeliby w kołach politycznych krok ten wywołał zaniepokojenie, to w Berlinie potrafią uśmierzyć obawy. Wszakżeż przed tygodniem dopiero organ kanclerski z taką lojalnością zapewniał, że Niemcy nie myślą nigdy mieszać się do spraw francuskich i spokojnie patrzeć będą na peryodycznie wytwarzaające się przesilenia gabinetowe. Oświadczenie to, złożone z powodu powołania Freycineta do steru, tchnęło nawet pewną życzliwością dla Francyi, zdawało się mówić, że lojalność niemiecka wobec przesileń gabinetowych w Paryżu nie pochodzi z złośliwej obojętności, lecz źródło swoje ma w szczerem życzeniu, aby Francya z wszelką swobodą mogła sobie wybrać rząd, jaki najlepiej odpowiada jej życzeniom i interesom.

Jestto jednak znacząca charakterystyka stosunków i czasu, że mimo wszystkich zapewnień pokojowych Francyi i Niemiec, dwa państwa malutkie, sąsiadujące z gotowymi do nowych zapasów tytanami, od pewnego czasu okazują większy niepokój, aniżeli w chwili, gdy jeszcze dla każdego Francuza odwet był pierwszym artykułem wiary politycznej, a Niemcy także uważały pokój frankfurcki tylko za kilkuletni wypoczynek. Belgia i Szwajcarya nie patrzały wtedy tak smutnie w przyszłość jak dzisiaj a mają do tego poniekąd powody, które niedawno w jednej broszurze belgijskiej a obecnie w broszurze szwajcarskiej, pisanej niedawno przez fachowego znawcę stosunków wojskowych, przedstawione zostały w sposób bardzo pouczający. Odwet był mrzonką, dopóki Francya pozbawiona Metzu i Strassburga otwartą była zupełnie dla wojsk niemieckich, a armia francuzka przebywała przesilenie organizacyjne. Dziś jednak istnieje już potężna i zupełnie zorganizowana armia francuska z artyleryą, której bodaj czy już nie przewyższyła niemieckiej. Nadto dzięki olbrzymim ofiarom finansowym i gorączkowej pracy, Francya posiada już całkiem nowy system fortyfikacyjny. Belfort zmienił się w pierwszorzędną twierdzę, która jak niegdyś Metz pomieścić może w sobie 200.000 żołnierzy, drugorzędne przedtem twierdze na linii Metz-Strassburg zmieniły się w okazałe fortyfikacye a Paryż stał się także formalną twierdzą, która rozmiarami prześciga wszystkie warownie europejskie. Z drugiej strony Niemcy także wyzyskały znakomicie okres dziesięcioletni pokoju. Metz w ręku Niemiec zmienił się w twierdzę, którą chyba głodem pokonać można, Strassburg w równym stosunku zyskał na znaczeniu fortyfikacyjnem. Po za tą główną linią, która w danym razie stanowiłaby podstawę do pospiesznego marszu na Paryż, zasłania Niemcy wobec armii francuskiej linia Renu, na której Moguncya jest drugim Metzem. Linia Renu z szeregiem znakomitych fortyfikacyj stanowiła wielką zaporę już przed laty, gdy Strassburg i Metz należały do Francyi. Dziś wartość jej fortyfikacyjna także się podniosła znakomicie wskutek dodatkowych fortów i uzupełnień.

Wobec takiego stanu rzeczy Belgia i Szwajcarya mogą słusznie obawiać się, że w razie wybuchu wojny odwetowej jedna z armij niechcąc podejmować walki z nieprzyjacielem opartym o niezdobyte fortyfikacye, zdecyduje się naruszyć neutralność malutkiego sąsiada i w ten sposób wtargnąć bez trudu w kraj przeciwnika. Szwajcarya może być w ten sposób zagrożoną przez Francyę, Belgii zagraża to niebezpieczeństwo z obu stron, bo tak Francuzom jak i Niemcom droga na Belgię ułatwia znakomicie operacye. Belgia pamiętając o przykładzie Danii w r. 1865 nie spuszcza się na opiekę Anglii dla swojej neutralności, lecz myśli o powiększeniu własnej siły odpornej. Szwajcarya, której geograficzne położenie lepszą daje rękojmię niż wątpliwa opieka Anglików Belgii, także zastanawia się nad potrzebą powiększenia liczby dział i bagnetów. Zbroją się tedy wielcy i mali, zbroją się wszyscy od stóp do głowy a tymczasem ideologowie rozprawiają o areopagach międzynarodowych i wiecznym pokoju.

Delegacye dla spraw wspólnych.

† Z sprawozdania komisyi budżetowej delegacyi austryackiej o preliminarzu ministerstwa spraw zagranicznych, którego autorem jest del. Plener, wyjmujemy część rozumującą, w której powiedziano:

„Ogólne położenie rzeczy w Europie od czasu pokoju berlińskiego bardzo się zmieniło. Ścisły między trzema mocarstwami stosunek, który istniał właśnie dla zgodnego załatwienia sprawy zaburzeń na Wschodzie, ustąpił innemu ugrupowaniu się mocarstw, a zarazem jedno z wielkich państw zachodnich porzuciło dziesięcioletnią swą politykę powściągliwą i przyswoiło sobie znaczną część przodownictwa w polityce wschodniej. Taka w stosunkach mocarstw między sobą zmiana, zawsze, mianowicie zaś w początkach takiego nowego systemu europejskiego, powiązana jest z pewnem naprężeniem sytuacyi powszechnej. Zwolnienie dawnych stosunków koniecznie pozostawia po sobie pewne uczucie drażliwości, stosunki nowo zawiązane muszą przezwyciężać reminiscencye epoki poprzedniej, po drugiej stronie starają się o nowe kombinacye przeciwne tym nowym stosunkom, a wśród tego wszystkiego odzywają się znów pewne partykularne zachcianki. Jeśli przeto sytuacya powszechna dosyć nastręcza powodów, by ją poważnie pojmowano, zdaje się jednak, że ponowne ukrzepienie ścisłego między monarchią a Rzeszą niemiecką stosunku stworzyło silny punkt oparcia w Europie środkowej, a niedwuznaczny wyraz, który zgodny stosunek ten znalazł w słowach, jakie Najj. Pan na początku tej sesyi wypowiedzieć raczył wobec delegacyj, daję rękojmię trwałości i znaczenia tegoż stosunku. Silna łączność dwu wielkich państw tych po dokonanej zmianie stanowiska swego względem innych państw, nietylko wychodzi na pożytek powszechnym interesom pokoju, lecz ułatwia także rozwiązanie pozostających w zawieszeniu kwestyj z osobna; a jest to zasługą dotychczasowego kierownictwa naszej po-

---

ŚWIETNE ALIANSE

I.

Miałam od dzieciństwa trochę przewróconą głowę, marzyły mi się jakieś wielkości, mimo żem była wychowana skromnie; zdawało mi się zawsze, że los mnie spotka świetny, kiedyś, gdzieś, jakoś....

Zkąd się to u mnie wzięło — nie umiem doprawdy powiedzieć. Czy to jeszcze bajki piastunki silnie się wpoiły w mojej wyobraźni, czy wyczytałam to w kilku powieściach, podchwyconych ukradkiem z biblioteczki mego ojca, czy po prostu tak ot.... z powietrza, z tej białej chmury na niebie, która w jednej chwili najróżnorodniejsze przybiera postacie—dość, żem się kłóciła z rzeczywistością i marzyłam Bóg nie wie, o czem. Tymczasem dorosłam do lat dwudziestu, siostry moje powychodziły za mąż stosownie do stanu i urodzenia, jedna za urzędnika w powiecie, druga za cukrownika, porządnego i pracowitego człowieka, mnie trafił się lekarz praktykujący w małem miasteczku. Jeżeli za niego wyszłam, mimo że wcale nie odpowiadał marzeniom moim, przypisuję to łasce Boga, a może i temu, że w gruncie rzeczy naturę miałam poczciwą i niezepsutą, a wszystkie marzenia płoche i nierozsądne były raczej nabytkiem, czemś obcem, nie swojskiem.

Mąż mój, człowiek rozsądny, zrozumiał to i nie przeląkł się zbyt wybujałego umysłu, który jak przewrócona szuflada potrzebował, aby ktoś zaprowadził w nim porządek i wszystko na swojem ułożył miejscu.

Żałuję teraz bardzo, żem miała takie usposobienie nieodpowiednie wcale okolicznościom, w których mnie Opatrzność żyć przeznaczyła; był to grzech śmiertelny, któremu zawdzięczam, żem najpiękniejsze lata mego życia zmarnowała. Młodość zwykle tak hojnie potrząsająca kwiatem szczęścia, przeszła do połowy, a ja na świeżości tych kwiatów poznać się nie umiałam. Ale nie mówmy lepiej o tem, bo stracone lata nie wrócą.

Przez kilka lat po ślubie nudziłam się okropnie — nie wystarczała mi miłość mego męża, a raczej szacunek jego i przywiązanie, bo był to człowiek poważny, zajęty pracą i obowiązkiem, który się na romansach nie rozumiał i nie mógł wejść w moje grymasy, w które zresztą nie warto było wchodzić. Dzieci nie miałam, zajęcia nie umiałam sobie stworzyć; rozrywką, jakiej mi mogło nastręczyć towarzystwo małomiejskie, gardziłam z wysokości urojonego piedestalu. Pamiętam, że kilka razy przeszłam koło szczęścia i nie poznałam się na niem, przeszłam koło ludzkiej przyjaźni i przychylności, dotknęłam się prawie sukni prawdy — ale że to była suknia powszednia, prosta, codzienna, odwróciłam głowę i poszłam dalej....

Zdrowie moje zaczęło cierpieć na tej moralnej chorobie głowy i serca, straciłam prawie chęć do życia, a gdy się samej siebie pytałam, czemu jestem nieszczęśliwa, nie umiałam znaleźć odpowiedzi. Ale budzić się codziennie do tego samego życia, do jednostajności nieprzerwanej żadnym wypadkiem, wydawać na obiad, szyć sobie suknie, chodzić na targ i do kościoła; i znowu nazajutrz do kościoła i na targ, to wprowadzało mnie w rozpacz, tembardziej, że w te codzienne zajęcia nie wlałam ani cząsteczki mej duszy, że obowiązków dopełniałam jak pańszczyzny, jakby w letargu albo we śnie lunatycznym.

W takiem znajdowałam się usposobieniu, gdy poznałam panią Julję, żonę urzędnika kolejowego, która, nie wiem dlaczego, budziła powszechne zajęcie w miasteczku. Była to kobieta między trzydziestu a czterdziestu laty, pełna prostoty, ubrana zawsze skromnie, widocznie niepragnąca zwracać na siebie oczu ludzkich. Pierwszy raz spotkałam ją na targu. Była otoczona trojgiem dzieci, najstarszy z nich chłopiec miał na plecach torebkę szkolną; widocznie odprowadzała go do szkoły. Sprawunki zrobiła prędko, przechodząc między przekupkami tym krokiem elastycznym, szybkim, młodzieńczym, który świadczy zawsze o pewnem zadowoleniu z życia, potem wstąpiła do kościoła, i uklękła przed bocznym ołtarzem, a dzieci rzędem koło niej, jak to widzimy na niektórych obrazach staroniemieckiej szkoły. Byłam tak roztargniona dnia tego, że zamiast się modlić, przyglądałam się nieznajomej.

Nie modliła się długo, bo widocznie czas jej był skąpo wymierzony; ale czuć było, że pacierz jej był prawdziwą rozmową z Bogiem. Później dowiedziałam się, że codziennie polecała Opatrzności małą swą rodzinę, powtarzając tę modlitwę wielką a prostą o chleb powszedni, którą nam Syn Boży codziennie odmawiać polecił. Tak dla jednych modlitwa jest zbytkiem, strojem duszy, którego się używa przy wielkich okolicznościach — dla drugich codzienną potrzebą i koniecznością życia.

Wyszłam z kościoła zajęta postacią nieznajomej — gubiąc się w domysłach, jakie mogło być jej życie, co tu robiła? Zajęcie moje powiększyło się jeszcze, gdy wieczorem ktoś ze znajomych opowiedział mi kilka szczegółów jej życia.

— Jakto? Pani jej nie zna? — ze zdziwieniem spytał kolega mego męża, jeden z tych, którzy uważali mnie za ofiarę losu, za kobietę wykolejoną, i tę myśl starali się zakorzenić we mnie, może dla własnej korzyści.

— To byłaby właśnie znajomość dla pani — mówił dalej, patrząc na mnie — to osoba wielkiego świata, matka jej z domu hrabianka Z. Ma blizkich krewnych między najwyższą arystokracyą.

Arystokracya! Zdawałoby się, że to słowo było zbyt wielkie albo moje usta zbyt małe, aby je wymówić! Byłam jeszcze tak dziecinną, tak mało świat znałam, że wierzyłam w ludzi z innej gliny ulepionych; o wielkich paniach wyobrażałam sobie rozmaite dziwy, jakby te kobiety przez sam przywilej wyższego urodzenia inaczej żyły, jadły i spały, jak my mieszczanki! Wierzyłam święcie w typ wielkiej pani takiej, jak nam ją polska powieść przedstawia: w sukni z ogonem, z binoklem w dłoni — bo przecież każda wielka pani ma wzrok krótki. Tak stoi wydrukowane w niejednej z tych powieści Kraszewskiego i Zacharyasiewicza, które można pożyczać w księgarni naszego Icka, na ulicy Wołowej; w sklepie porcelany i drobnego handlu.

Jakkolwiekbądź, pan Z. był tego zdania, że powinnam oddać wizytę pani Julji; i ja się uchwyciłam tej myśli jak deski ratunku. Nareszcie będę żyła w innej sferze, będę miała przyjaciółkę, kobietę, która mnie zrozumie!...

Przez kilka dni pani Julja urosła w mojej wyobraźni do niesłychanych rozmiarów. Wprawdzie powierzchowność jej, tak jak ją wtedy widziałam na targu, nie zupełnie odpowiadała moim urojeniom, ale coś dodawszy, coś ująwszy, domierzyłam obraz do ram, które dla niego utworzyłam.

Serce mi biło, gdy wchodziłam na schody mieszkania pani Julji. W ręku miałam mały portfel z biletami, i już naprzód ułożyłam pierwsze spotkanie. Otworzy mi zapewne służący: „Pani w domu?" — zapytam. On wyjdzie na chwilkę i wróci ze słowami: „Pani prosi". Pójdę przez przedpokój, wlokąc ogon jedwabnej sukni; w salonie pani Julja leżeć będzie na kozetce, leżeć będzie koniecznie; na wpół się podniesie, poda mi rękę: „O! jak się tu pani nudzić musi.... przyzwyczajona do świata!" — zawołam. Co mi na to odpowie, już nie wiedziałam, bo właśnie dochodziłam do drzwi i rękę miałam na dzwonku.

lityki zagranicznej, że stworzyło dla niej tę warowną podstawę.

„W komisyi budżetowej pan minister spraw zagranicznych dał bliższe objaśnienia co do charakteru tego zgodnego stosunku, które z zadowoleniem przyjęto, mianowicie, „że zgodność z Niemcami dla nikogo nie jest groźbą, że powstała w interesie europejskim i dla pomyślnego współdziałania w wielkich wspólnych zadaniach polityki europejskiej“. Dobre między monarchią a Rzeszą niemiecką stosunki polityczne pozwalają słusznie się spodziewać, że i ekonomiczne między obu państwami stosunki będą w sposób zadowalający uregulowane, które wobec wzmagającego się w dzisiejszem życiu państw znaczenia interesów ekonomicznych nie dadzą się na czas dłuższy trzymać w rozłączeniu. Jeśli do tego, co prawda, potrzeba, aby obie części monarchii zgodziły się co do zasadniczego stanowiska w polityce handlowej i aby dla wielkich celów pozbyły się niesłusznej często nieufności wzajemnej i gonienia za interesami jednostronnemi, można jednak zarazem słusznie wymagać, aby Niemcy także, które słusznie wielką do politycznej zgodności z monarchią austro-węgierską przywiązują wagę, nie zatajały sobie, że stosunki ekonomiczne powinny być w zgodzie z politycznemi, i aby w niejednej kwestyi okazywały więcej uprzejmości.

„Inną sprawą, która bezpośrednio obchodzi monarchię, są stosunki handlowe z Serbią. Kraj ten przez życzliwość mocarstw uzyskał zupełną samodzielność i niemałe pomnożenie swego terytoryum, i łatwo pojąć. że wobec nowego rzeczy wschodnich porządku Austro-Węgry starały się teraz uporządkować i ustalić swoje handlowo-polityczne stanowisko względem Serbii. Niestety rokowania w tej sprawie dotychczas pozostały bez skutku. Konwencya kolejowa i handlowa, zawarta w Berlinie dnia 8 lipca r. 1878, dotychczas jest bez wszelkiego wykonania. Zapowiedzianą tam, co prawda w ogólności tylko, umowę o związku celnym zupełnie porzucono, lubo to bez wątpienia najlepszem byłoby rozwiązaniem sprawy. Ale i zawarcia traktatu handlowego dalej już nie przynaglano, a ces. i król. rząd mniemał, że przed rokowaniami temi powinna stanąć umowa co do komunikacyj. W serbskiej sprawie kolejowej stanowisko naszej strony powinno było być to, żeby linia Białogród-Niż rychlej była wybudowana i otwarta od południowej linii z Niżu do Sofii i do Mitrowicy, by odbyt płodom naszym był zapewniony, zanimby towary obce od strony morza kraj zalały. W ciągu lata zeszłego serbski minister budowli publicznych przybył do Wiednia, aby rozpocząć rokowania. Rezultat tych rokowań był bardzo mały. Pełnomocnik serbski nie oświadczył się z gotowością ustąpienia nam co do wcześniejszego terminu wybudowania i otwarcia koleji na jednej części całej przestrzeni, a nakoniec zgodził się na inne części przedłożonogo przez ces. i król. ministerstwo projektu tylko z wyraźnem zastrzeżeniem przyjęcia ich przez rząd swój. Ten zaś odmówił przyjęcia układów wiedeńskich i nie troszcząc się o zasady konwencyi berlińskiej, obstawał przy przewidzianym w traktacie berlińskim zawarciu poprzednio konwencyj między Austro-Węgrami, Serbią, Bułgaryą i Turcyą, oczywiście dlatego, że woli popierać linie przechodowe i połączenie z południową siecią kolejową i z wybrzeżem morskiem, niż połączenie z austro-węgierską siecią kolejową. Ces. i król. rząd natomiast kładł przycisk na to, że ugoda między Austryą a Serbią powinna wyprzedzić ową międzynarodową konwencyę przechodową. Minister spraw zagranicznych udzielił komisyi budżetowej kilka depesz do ces. i król. ministra-rezydenta w Białogrodzie. polecających mu, aby wobec J. Wys. księcia serbskiego i wobec serbskiego prezesa ministrów przemawiał w tonie bardzo stanowczym. Jako wynik tych najnowszych usiłowań oznajmił minister spraw zagranicznych komisyi, że w tych dniach pełnomocnik serbski stanie w Wiedniu dla podjęcia rokowań.

„Ponieważ Serbia przyjętym zobowiązaniom dotychczas nie uczyniła zadość, pochwalić tylko można, iż ces. król. rząd odzywa się w tonie więcej stanowczym. Austro-Węgry nie myślą przyznaną Serbii codopiero niepodległość podawać w wątpliwość, ale żadne mocarstwo nie może ścierpieć, by ustawicznemi wybiegami i wykrętami pozbawiano je słusznego celu rokowań. Monarchia i tak już w przeszłości okazywała zbyt wiele uległości swoim małym sąsiadom południowym, a nasze stanowisko handlowo-polityczne na Wschodzie byłoby dziś wcale inne, gdybyśmy zawsze wywierali byli energiczny nacisk na kraje sąsiednie należące bądź co bądź do naszej sfery ekonomicznej, zamiast powodować się pewnemi względami, które nakłada silniejszemu dysproporcya środków, jakie daje siła!“

Rada państwa.

Mowa posła **Wolskiego**, miana wśród obrad nad wnioskiem Lienbachera, opiewa w przekładzie z stenogramu jak następująca:

Wysoka Izbo! Jakkolwiek w przykrem położeniu znajduje się mowca, który o tak późnej porze, wobec znużonego zgromadzenia ma przemawiać o przedmiocie niemal już wyczerpniętym, muszę jednak prosić o łaskawy posłuch; nie jakobym chciał powtarzać rzeczy już wypowiedziane. lecz aby do trafnych wywodów sprawozdania komisyjnego i szanownych preopinantów dodać niejedno, co może nie bez znaczenia będzie dla sprawy.

Szanowna mniejszość komisyi chce oskarżyciela publicznego w przestępstwach ile możności uwolnić od trudu i czynność jego zredukować do miary jak najmniejszej, mianowicie, jak w sprawozdaniu mniejszości z matematyczną wyrachowano ścisłością, do dziesiątej części czynności dotychczasowej. Rozprawa główna ma być dozwolona także w nieobecności oskarżyciela publicznego; nieobecność ta, jeśli oskarżycielem będzie naczelnik gminy, ma być regułą, wystarczać ma odczytanie formułki: „Wnoszę o zastosowanie ustawy“. Że reforma ta nie wyszłaby na korzyść sądownictwa, że owszem ucierpiałoby ono na niej, dowiedli już szanowni preopinanci; rzecz to zresztą jasna jak na dłoni. Jakże liczne są w rozprawie głównej szczegóły, o których oskarżyciel publiczny powinien wypowiedzieć swoje zdanie, jeśli w ogóle zasada oskarżycielstwa publicznego ma być zachowana! Jakże nieprzewidziane i nieobliczone są wydarzenia w samym toku rozprawy, które albo na sąd sędziego wywierają wpływ stanowczy, albo wymagają bądź cofnięcia oskarżenia, bądź rozszerzenia go lub zmienienia! I w ciągu tego wszystkiego osoba, która Pan Bóg wie dlaczego podoba się jeszcze nazywać oskarżycielem publicznym, miałaby używać przechadzki, a sąd zamiast oskarżyciela widziałby przed sobą próżne krzesło! Czyż to nie znaczyłoby, pytam, sprowadzać zasadę oskarżenia *ad absurdum*, czynić z niej próżny cień bez treści? Z cieniami takiemi atoli, panowie, rzeczy szczególniej się mają — z owemi bacznego obserwatora tak często uderzającemi słówkami, które przeżyły rzecz samą i długo jeszcze pokutują po świecie, gdy tymczasem idea, którą wyrażać miały, dawno do grobu złożona. Właśnie dla tego twardego życia słówek takich, ludzie zgrabni niełatwo ośmielają się tykać się uświęconej frazeologiii i haseł swego czasu, mądrze owszem wolą wydrążyć owoc, pozbawić go jądra, nie tykając łupiny, aż nakoniec niebaczny stróż i właściciel owocu poznaje się na jego beztreściowości i zniechęcony zupełnie go porzuca. Reprezentacya ludu, panowie. nie powinna przykładać ręki do tej roboty. podpatrzonej u mrówek; świadoma zasad swych i celów powinna strzedz ich treści i żywotności, zresztą jednak raźnie usuwać wszystko, co rzeczywiście albo okazało się niewłaściwem, albo się przeżyło. (*Brawo.*) Jeśli zasada oskarżenia w przestępstwach nie wytrzymała próby praktycznej, czego tu dochodzić nie będę, śmiało przyłóżcie siekierę do pnia, zamiast skazywać drzewo na powolne, sztuczne zmarnienie nowelami takiemi, jak niniejsza. (*Brawo. brawo*).

Ja dalej jednak idę i twierdzę, że nowela niniejsza nietylko zburzyłaby zasadę oskarżenia, nietylko zadałaby dotkliwy cios sądownictwu karnemu, lecz że nie da się także pogodzić z innemi przepisami procedury karnej, że przeto żadną miarą zgodzić się na nią nie można. Na dowód tego pozwalam sobie zwrócić wys. Izby uwagę na §. 458 procedury karnej, paragraf, którego mniejszość zmienić nie zamierza, a w którym powiedziano, że przepisy zawarte w części XVIII o rozprawie głównej o zbrodnie mają także znaczenie w rozprawach przed sądem powiatowym Wertując tę część XVIII, ujrzymy szereg przepisów, wedle których obecność oskarżyciela publicznego w rozprawie głównej jest konieczną, bądź dla powzięcia najprostszych uchwał, bądź nawet dla dalszego toku i przeprowadzenia rozprawy głównej do końca. Weźmy n. p. zaraz pierwszy paragraf o postępowaniu dowodowem, §. 246. Powiedziano w nim, że oskarżycielowi i obżałowanemu wolno w toku rozprawy głównej odstąpić od tego lub owego środka dowodowego, w s z a k ż e t y l k o p o d w a r u n k i e m w z a j e m n e j w t e j m i e r z e z g o d n o ś c i. Wedle noweli zaś oskarżony nie miałby przed sobą przeciwnika swego, nie mógłby przeto zrzekać się tego lub owego dowodu; dowody raz wymienione musiałyby być przeprowadzone, świadkowie raz zapozwani musieliby być przesłuchani, chociażby to nie miało dla rzeczy znaczenia decydującego. Nieco dalej w §. 252, w ustępach 4 i 5, powiedziano, że protokoły z przesłuchania współobwinionych i świadków, dalej zeznania znawców. oprócz w wypadkach wyraźnie ustawą unormowanych, w o l n o wtedy tylko odczytać jeśli na to z g o d z ą s i ę oskarżyciel i oskarżony, że natomiast protokoły z oględzin, wyroki dawniejsze, tudzież inne dokumenta i pisma, które mają dla rzeczy znaczenie, p o w i n n y być odczytane. jeśli nie zrzeka się tego o b i e s t r o n y. W nieobecności oskarżyciela zaś nie możnaby osiągnąć ani wymaganej ustawą zgodności, ani też przewidzianego nią zrzeczenia obustronnego, a ztąd nawet bardzo ważne pisma musiałyby pozostać pogrzebane w aktach, gdy tymczasem inne względną tylko lub mniejszą dla rzeczy mające wagę, musiałyby być dosłownie odklepane ku znużeniu sędziego. Dziwniejszą jeszcze byłaby nieobecność oskarżyciela w wypadku przewidzianym w §. 254-tym procedury karnej. Powiedziano tu że o kwestyi, czy nowych świadków i znawców, zapozwanych dopiero w ciągu rozprawy, zaprzysiądz, orzec należy po przesłuchaniu ich i po wysłuchaniu zdania stron. Według noweli wysłuchanie jednej strony, t. j, oskarżyciela byłoby niepodobieństwem. sędzia przeto nie mógłby zadekretować ani zaprzysiężenia ani niezaprzysiężenia.

Albo, pytam, cóżby uczynić w tym wypadku, gdy jeden z zapozwanych świadków nie stanie, a nie można go sprowadzić natychmiast? Na taki, dość często zdarzający się wypadek §. 24?gi postanawia, że rząd, wysłuchawszy o s k r ż y c i e l a i oskarżonego lub obrońcę jego, orzecze, czy prowadzić rozprawę dalej, czy odroczyć ją, i czy w miejsce ustnego przesłuchania odczytać zeznania może dawniej już poczynione. Po wysłuchaniu oskarżyciela! Ale gdy oskarżyciela nie będzie, cóż biedny sędzia pocznie, chcąc trzymać się, a nie rozmijać się z ustawą i jej brzmieniem? Prowadzić rozprawę dalej? Niewolno! Odroczyć ją? Także niewolno? Do takich to — jakąż temu dać łagodną nazwę? — do takich anomalij dochodzą oto tak znamienici, tak zawołani prawnicy, jak p. wnioskodawca, podejmując reformę obszernego dzieła ustawodawczego kawałkami i niepomni przestrogi pana sprawozdawcy większości, wyjmując — by użyć tu jego własnego porównania — cegłę z wielkiej, dobrze spojonej budowy. Wtedy wypadają zaraz inne cegły, budowla zarysowuje się, staje się niezamieszkalną, rozpoczęło się dzieło zburzenia. Uderzający tego procesu zburzenia przykład mamy właśnie w noweli niniejszej. Zmienia ona tylko § 457, ale, by ją wykonywać można, należałoby zmienić, jak dowiodłem cały szereg innych jeszcze paragrafów co prawdopodobnie wymagałoby znów zmian dalszych. Nie śmiecie projektować zmian tak rozległych? Wtedy też wniosek wasz nie ma podstawy i runąć musi, bo w razie uchwalenia go co druga lub trzecia rozprawa główna nie dałaby się przeprowadzić, a z tego wynikłby stan rzeczy, na który nie mam nazwy.

A dlaczegoż, pytam, mielibyśmy w ogóle przystąpić do tej reformy? W imię jakiejż zasady żądacie tego od nas? W imię „ułatwienia“ pracy organom uczestniczącym w wykonywaniu sądownictwa. W imię tej zasady przed dwoma laty już zrobiliśmy znaczny wyłom w systemie procedury karnej, aby ułatwić zadanie najwyższemu trybunałowi; dziś żądają od nas, byśmy oskarżycielowi publicznemu ułatwili sprawę. Ułatwienia za każdą cenę, przedewszystkiem ułatwienia! Panowie, każdy czas ma swoje ideały ustawodawcze; nie biorę przeto nikomu za złe, że woli sądownictwo złe, byle nieco tańsze, od dobrego ale nieco droższego i że słowa: „ułatwienia dla funkcyonaryuszów“ wypisuje na swoim sztandarze. Mnie jednak ten ideał nie podoba się, owszem wyznaję, że wtedy dopiero uczuję ulgę, gdy ta ulga dla funkcyonaryuszów spełznie na niczem. (*Głosy: bardzo słusznie.*) Mój ideał jest inny, i zdaje mi się, że państwo, które dla stosunkowo małego wydatku nie mogłoby nawet sądwnictwa należycie sprawować i musiałoby pozwolić marnieć instytucyom, które były jego dumą, samo wyznałoby się niezdolnem do dopięcia najwyższych celów państwowych.

Na tem mógłbym poprzestać, nie dotykając się drugiej strony kwestyi, t. j. oddziaływania noweli na gminę i jej życie, zwłaszcza że już inni koledzy rzecz tę umiejętnie i praktycznie wyświecili i między innemi dowiedli, że naczelnicy gmin do funkcyj prokuratorskich zazwyczaj mniej są uzdolnieni,

---

— Czy to ty Olesiu? — odezwał się głos bardzo dźwięczny, i wszystko poszło wbrew moim oczekiwaniom, bo zamiast służącego otworzyła mi sama pani domu.

Na to wcale nie byłam przygotowana, a już najmniej na to, że moja wielka pani wyjdzie w krótkiej sukni, w białym czepeczku i prostym płóciennym kołnierzyku. Na pierwszy rzut oka niczem się nie odznacza, nawet jej oczy wielkie, głębokie, patrzą na mnie prosto i bystro; z pewnością nigdy nie potrzebowały binokla.

Trochę zmięszana wytłómaczyłam się przed nią, że tak pierwsza przychodzę ją odwiedzać. Nie dała poznać po sobie żadnego zdziwienia.

— Bardzo pani wdzięczna jestem — rzekła z uśmiechem — niech pani będzie łaskawa usiąść — kanapy u nas nie ma ani salonu — dodała — to jest i salon i pokój jadalny i szkoła dzieci.

A więc ani przedpokoju, ani służącego, ani kozetki, ani żadnej z tych rzeczy, które się spodziewałam zastać u córki z hrabiowskiego domu. Podłoga była czysto wymyta i wielki w pokoju był porządek, na oknie stało kilka mirt w pełnym kwiecie.... Rozmowa zamiast o wielkim świecie toczyła się koło najzwyczajniejszych przedmiotów, ale zauważyłam, że pani Julja mówiła łagodnie i z wielką łatwością; gdy się śmiała, to z całego serca, nie końcem ust, jak to jest zwyczajem naszych pań z miasteczka. Zaczęła mówić o kwiatach, a gdy pochwaliłam jej mirty rzekła:

— Lubię te kwiaty...—i przy tych słowach oczy jej nabrały ciemnego połysku — jest w nich jakieś podobieństwo do życia ubogich... Liść mały, kwiat bez zapachu, ale może być i ładny i wesoły; byle tylko chcieć i starać się o to...

Przy pożegnaniu serdecznie mnie przeprosiła, jeżeli prędko nie będzie u mnie; miała zbyt wiele zajęcia, aby się na długo z domu oddalać.

Przez rok nie było żadnej relacyi między nami; widziałyśmy się kilką razy; i wtedy nigdy pani Julja nie trafiła w ton mojej rozmowy; lubiła mówić o dzieciach i ich wychowaniu, a gdy zaczynałam wypytywać się o Warszawę, o towarzyskie stosunki, zbywała mnie krótko, nawet o swym stryju, hrabiu Z., mówiła z pewnem lekceważeniem. Kilka razy spostrzegłam jej wzrok zwrócony na mnie z zdziwieniem, bodaj czy nie z litością — bo miała znajomość świata i ludzi i czytała w sercu mojem jak w otwartej książce, widziała we mnie, stojącej u dołu drabiny społecznej, tęsknotę do wyższych szczebłów, litowała się — i słusznie....

Czego jej nie mogłam darować, to męża. Człowiek to był powierzchowności najzupełniej pospolitej — ubrany zawsze dość niedbale, spracowany, dobroduszny, nie odznaczający się niczem. Był dobry i do rodziny przywiązany, żelaznej pracy i nieskazitelnego charakteru, ale to nie miało dla mnie znaczenia, dobroć jest udziałem wielu ludzi; to moneta miedziana, cóż za nią kupisz? Kawałek powszedniego chleba, nic więcej. Dobrym może być każdy, szewc i krawiec, pierwszy lepszy z tych, których na ulicy spotykam; ale ja pragnęłam w ludziach, szczególniej w mężu takiej Julji, wyższości talentów, zdolności, blasku, a tego wszystkiego nie było w poczciwym Olesiu.

Nie mogłam zrozumieć, że go żona tak szczerze i głęboko kochała — czyż wtedy wiedziałam, czem jest miłość prawdziwa, ta miłość serdeczna, wielka i prosta, stworzona z cierpień razem przebytych, z łez wylanych; jakby wieniec trwały, uwity nie z róż ale z cierni? Nie wiedziałam o tym skarbie, który Bóg zsyła nieszczęśliwym i wydziedziczonym, aby im ciężar życia nie był zbyt nieznośny!

Napróżno chciałam z Julji zrobić jakąś ofiarę mezaliansu, wykradzioną i upadłą księżniczkę.... Jej obejście wesołe i pełne prostoty, miłość do męża, przywiązanie do dzieci, obalało całe rusztowanie mojej wyobraźni. A przecież była to z pewnością kobieta wyższa! Coraz więcej przekonywałam się, że musiała być przyzwyczajona do czegoś lepszego niż do swego teraźniejszego życia, że była w jej przeszłości jakaś karta świetna którą odwróciła raz na zawsze, i chwiała o niej zapomnieć. — Ale nie robiła mi żadnych zwierzeń; czułam, że ma do mnie pewną nieufność; była to zapewne nieufność logicznego umysłu i serca na swojem miejscu do umysłu i serca błądzących pomiędzy niebem a ziemią, bez stałego gruntu. Nie było więc między nami prawdziwego zbliżenia, trzeba było dopiero choroby, aby Julję skłonić ku mnie.

Pod koniec zimy zachorowałam nagle w sposób dość groźny; była to jakaś gorączka nerwowa, powstała z ciągłej irytacyi, niezadowolenia, zgryzoty. Na pierwszą wiadomość o niebezpieczeństwie Julja przybiegła do mnie, i widząc mnie tak samą i opuszczoną, bo mąż mój był właśnie na prowincyi, troskliwie się mną zajęła — i to zawiązało między nami ściślejsze stosunki. Ile razy mąż mój wyjechał, brała mnie do siebie, domyślając się może, jak zły wpływ wywierała na mnie samotność.

Jeszcze nieco osłabiona siedziałam w kącie dużego pokoju na kanapce i przypatrywałam się ruchowi domowemu, ciągłej pracy koło porządku, koło kuchni i nauki dzieci. Wszystko szło raźnie. prędko, ochoczo; Julia miała czas na wszystko; dobra wola i wesołość pomagały jej w najcięższej pracy.

— Juleiu — rzekłam raz do niej, korzystając z wolnej chwili, podczas gdy się ubierała — i to tak zawsze u ciebie? Nigdy nie czułaś się smutną, zniechęconą, nieszczęśliwą?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

że niejeden wzgląd byłby im przeszkodą w należytem tego urzędu sprawowaniu, że rozszerzenie zakresu ich działalności przechodziłoby ich siły i sprawiałoby uszczerbek innym obowiązkom ich, że nakoniec oszczędność ztąd byłaby tylko pozorna, skoro ciężar spadłby z skarbu na gminy, i to na te tylko, w których nie ma starostwa, które przeto mniej są ludne, mniej zamożne, mniej oświecone. Jedno mi tylko pozostaje się jeszcze, t. j krótko zbić główny argument panów z mniejszości, którzy ustawicznie powtarzają, że gminy i tak już mają władzę policyjną i sądownictwo policyjne, a więc do sprawowania funkcyj oskarżycielskich w sposób szczególniejszy są uzdolnione. Z innej strony już wykazano różnicę między obiema funkcyami; ja atoli dalej idę i utrzymuję, że różnica ta jest tak głęboka, zasadnicza i tego rodzaju, iż ostrze broni użyte przez mniejszość zwraca się przeciwko niej samej. Zadanie gminy polegało i polega dotychczas na zapobieganiu i usuwaniu niewłaściwości, tudzież karaniu ich, jeśli należą do zakresu sądownictwa policyjnego, na karaniu ich z objektywnością sędziego, z uwzględnieniem wszystkiego, co przemawia bądź za winą, bądź za niewinnością obwinionego. Jakże inne jest zadanie oskarżyciela publicznego. Jakkolwiek jest pełne zaszczytu i zasługi, jednak porówno z zadaniem obrońcy jednostronne. Ta jednostronność mojem zdaniem nie da się pogodzić z objektywnością, która każdą gminę zdobić powinna; nie da się pogodzić z zasadą etyczną, na której wznosi się instytucya gminy. (*Głosy przytwierdzające.*) Gmina jest to rozszerzona rodzina; matka tej wielkiej rodziny może i powinna usuwać niewłaściwości i karać je; ale nie powinna i nie wolno jej występować przed osobą trzecią jako oskarżyciel, jako oskarżyciel z rzemiosła! Postępować powinna sprawiedliwie i surowo, ale nie instygować!

Ponieważ tedy wniosek mniejszości zdaje mi się naruszać tak moralne podstawy gminy, jak system procedury karnej głosować będę przeciw niemu, a za przejściem do porządku dziennego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Zmiana niemieckiej ustawy wojskowej).

Radzie związkowej przedłożył rząd niemiecki wniosek uzupełnienia i zmiany ustawy wojskowej. Głównym celem tego przedłożenia jest wzmocnienie siły wojskowej Niemiec tak w czasie pokoju jak wojny. Według przedłożenia mają pierwsze artykuły ustawy wojskowej z roku 1874 opiewać jak następuje:

§. 1. Stopę pokojową armii oznacza się na czas od 1 kwietnia 1881 do 31 marca 1888 na jeden procent ludności zamieszkałej w miejscu od 1 grudnia 1875. Jednoroczni ochotnicy nie wchodzą w rachubę przy obliczeniu stopy pokojowej.

§. 2. Od 1 kwietnia 1881 składać się będzie: piechota z 503 batalionów, artylerya polna z 340 bateryj, artylerya piesza z 31 batalionów a pionierzy z 19 batalionów.

§. 3. Rezerwa uzupełniająca I. klasy, oprócz dotychczasowych swych obowiązków, podlegać będzie jeszcze następującym postanowieniom: 1) Będzie mogła być powołaną w czasach pokoju do ćwiczeń. Ci, którzy od byli ćwiczenia, pozostają przez cały czas swej służby w rezerwie I. klasy. 2) Obowiązek ćwiczeń oznaczony w § 1, rozciąga się na cztery ćwiczenia, z których dwa pierwsze nie mogą trwać dłużej nad 8 tygodni, a dwa ostatnie nad dwa tygodnie. Od tego obowiązku mogą być zwolnieni rezerwiści I. klasy w miarę postanowień §. 59 ustawy wojskowej. Każde powołanie do służby w wojsku uważane będzie za ćwiczenie. Rezerwiści trudniący się żeglugą nie mogą być powoływani do ćwiczeń w ciągu lata. 3) Co do pozwolenia na emigracyę, zwolnienia z poddaństwa, poddania się nakazowi powołującemu do służby, obowiązują rezerwistów I. klasy te same przepisy, które zostały wydane dla rezerwistów w ogóle i dla milicyi.

Ciekawe są niektóre postanowienia tyczące się jednorocznych ochotników. I tak n. p. dodano do §. 10 ustawy wojskowej następujący ustęp: „Władza czuwająca nad uzupełnieniem armii, może popisowym pozwolić na wstąpienie do trzy albo czteroletniej służby ochotniczej“. Ważny dodatek zawiera następnie §. 14 ustawy wojskowej: „Do przyjęcia jednorocznych ochotników są oddziały konnicy, artyleryi polowej i parku wozów, w miejscowościach, w których prócz nich stoją załogą piesze wojska tylko o tyle obowiązane, o ile liczba dwóch jednorocznych ochotników przy każdym szwadronie, przy każdej bateryi albo kompanii nie zostanie przekroczoną.“

Z motywów dołączonych do powyższego projektu, wyjmujemy następujące szczegóły: Od czasu wydania powszechnej ustawy wojskowej, która nie przysporzyła armii niemieckiej żadnego liczebnego przyrostu, lecz zatwierdziła poprostu prawne postanowienia istniejących urządzeń, przedsięwzięto po za granicami Niemiec rozległe reformy wojskowe, które nie mogą pozostać bez wpływu na armie mocarstw sąsiednich Wielkie znaczenie mają te reformy dla Niemiec, które z trzech stron graniczą z potężnemi mocarstwami, a z jednej strony dotykają morza i w każdej chwili muszą być przygotowane do obrony swej wolności i bezpieczeństwa. Temu wskazanemu pogotowiu nie uczynilibyśmy zadość, gdyby rozwój niemieckiej siły zbrojnej miał być stale ograniczony normami uchwalonemi wśród innych stosunków. Nadeszła właśnie chwila, w której te zasady nie mogą nadal być zatrzymane bez narażenia państwa na niebezpieczeństwo. Potrzeba tedy pomnożyć liczbę wojsk i wzmocnić siłę wewnętrzną, a więc potrzeba: 1) podwyższyć stopę pokojową, 2) urządzić nowe oddziały wojsk i 3) nałożyć na rezerwistów I. klasy obowiązek ćwiczenia się w czasach pokoju. Do 1 punktu nadmienia sprawozdanie, że według postanowienia nowego §. 1 b dzie stopa pokojowa podwyższoną do liczby 427.274 a więc o 25.615, a stopa wojenna o 80 do 90 tysięcy ludzi. Znaczy to tyle, że co roku brać będą do wojska 8 do 9 tysięcy ludzi więcej. Przez podwyższenie stopy pokojowej nie zyskają Niemcy jeszcze tylu ludzi urlopowanych, ilu Francya zapewniła sobie przez przygotowanie większej liczby klas rocznych. Pominąwszy już 6 klas rezerwy armii teryoryalnej, mają Francuzi 14 klas rocznych a Niemcy tylko 12 klas. Ale z zasady należało unikać zmiany 59 artykułu konstytucyi co do czasu służby. Toż samo nie można było zalecać skrócenia czasu służby pod chorągwiami i stosownego pomnożenia liczby rekrutów przy obecnej stopie pokojowej. Mają tedy powstać następujące nowe oddziały: 11 pułków piechoty (8 pruskich, 1 bawarski, 2 saskie); 1 pruski batalion piechoty (a to trzeci batalion heskiego pułku piechoty nr. 116, który dotychczas składał się tylko z 2 batalionów); 1 pułk artyleryi polowej z 8 bateryj; 32 bateryj polowych, które zostaną przydzielone do istniejących już pułków; 1 pruski pułk artyleryi pieszej; 1 batalion pionierów. Jak potrzebnem jest to wzmocnienie, wykazuje następujące porównanie formacyj pokojowych:

	Niemcy,	Francya,	Rossya.
Bataliony piechoty . .	469	(641)[1] (326)[2]	897
Szwadrony . .	465	392	406
Baterye polowe . . .	300	497	373½
Kompanie artyl. pieszej	116	57	210
Kompanie pionierskie .	74	11[illegible]	96

Na stopie pokojowej jest jeszcze większa dysproporcya. Wobec 923 batalionów niemieckich ma Francya 12 6 batalionów, 20 kompanij szaserów i 20 batalionów *douanierów*, Rossya zaś może postawić 4-4 batalionów. Tak samo ma się rzecz z artylerya polową. Stosunkowo silna konnica niemiecka nie wchodzi w rachubę, bo jest ona silną tylko wówczas, jeżeli jest skoncentrowaną w jednym punkcie, traci zaś swoje znaczenie, jeżeliby Niemcy musiały prowadzić wojnę na kilka stron Zniewolenie rezerwistów I klasy do ćwiczeń w czasach pokoju, jest umotywowane koniecznością wykształcenia wojsk uzupełniających szeregi, ponieważ teraz przez bardzo szybką mobilizacyę następuje starcie się wielkich mas, tak, że w przyszłych wojnach, zaraz w pierwszych starciach, będą znacznie większe straty. Nareszcie postanawia nowe przedłożenie: „Przeniesienie z rezerwy do landwery i uwolnienie od służby w landwerze, odbywać się będzie w czasach pokoju przy najbliższych zgromadzeniach ewidencyjnych, na wiosnę po ukończeniu czasu służby. Do ludzi, których służba kończy się między 1 kwietnia a 30 września, mają być zastosowane postanowienia § 62 ustawy wojskowej.“

Koszta tego pomnożenia siły zbrojnej wynosić będą stale 17,160.242 mark a jednorazowy wydatek 26.713.000 mark.

(Dwie nowe ustawy francuskie).

Francuski minister oświaty, Juliusz Férry, przedłożył 20 stycznia Izbie deputowanych projekt ustawy, który w główny chtak ustępach opiewa: Nauka elementarna jest obowiązająca dla dzieci obojej płci w wieku od lat 6 do 13. W każdej gminie czuwa komisya szkolna złożona z mera, inspektora szkolnego, nauczyciela i trzech ojców rodzin wyznaczonych przez radę gminną, nad uczęszczaniem dzieci do szkoły. Każdego roku komisya ta wygotowuje spis dzieci od lat 6 do 13 i odbiera od rodziców oświadczenie, czy będą je uczyć w domu, albo też w szkole publicznej lub prywatnej. Każdy rządowy lub prywatny nauczyciel (nauczycielka) musi prowadzić spis, według którego uczniowie lub uczennice będą codziennie wywoływani dla przekonania się, czy są obecne w szkole. Spis ten będzie każdego miesiąca przesyłany merowi Przy nazwisku każdego ucznia, który więcej aniżeli cztery razy w miesiącu opuścił szkołę, musi nauczyciel podać przyczynę tego. Nadto winien wymienić tych uczniów, którzy zupełnie wystąpili ze szkoły. Nauczyciel lub nauczycielka którzyby nie spełniali tego obowiązku, mogą być po dwukrotnem upomnieniu zawieszeni w urzędzie na jeden, a w razie powtórnym na trzy miesiące. Jeśli dziecko w przeciągu jednego miesiąca cztery razy bez ważnego powodu opuściło szkołę, w takim razie komisya wzywa ojca lub opiekuna aby mu przypomnieć jego obowiązki. W powtórnym razie imię i nazwisko ojca zostaną ogłoszone na drzwiach urzędu merowskiego, a gdyby i to nie pomogło, zostanie zapozwany przed sędziego pokoju i ukarany. Jako uniewinnienie niebytności dziecka w szkole będzie uważaną choroba dziecka, choroba lub śmierć rodziców lub innego członka rodziny, przerwanie komunikacyi lub inne nadzwyczajne powody, których ważność uzna komisya szkolna. Na prośbę rodziców może komisya szkolna, uwolnić od uczęszczania do szkoły na czas aż do dwóch tygodni, na czas dłuższy, jednakże tylko do 2 miesięcy może to uczynić tylko za zezwoleniem inspektora szkolnego. Dalej za przyzwoleniem rady departamentalnej może komisya szkolna uwolnić od uczęszczania na przed lub popołudniowe lekcye takie dzieci, które są zatrudnione na polu lub w fabrykach. Dzieci kształcone w domach rodzicielskich będą w pewnych odstępach czasu i według programów, które określi bliżej rozporządzenie ministeryalne, egzaminowane publicznie. Jeśli się pokaże, że nie odbierały w domu żadnej nauki, wtenczas rodzice lub opiekunowie będą karani w sposób wyżej określony.

Projekt ustawy sekretarza stanu Cazot o redukcyi personalu sędziowskiego opiewa w streszczeniu: „W trybunałach apelacyjnych kollegium dla spraw cywilnych będzie zredukowane na pięć osób a dla spraw karnych na trzy. Dalej liczba Izb przy sześciu trybunałach apelacyjnych w Lugdunie, Bordeaux, Aix, Tuluzie, Douai i Rouen będzie zredukowana z czterech na trzy a przy innych trybunałach na dwie. Z sądów pierwszej instancyi będą zniesione wszystkie te, które rocznie nie miały w przecięciu stu procesów do załatwienia, liczba ich wynosi 36. Przy sądach, które załatwiały rocznie mniej aniżeli 200 spraw cywilnych i mniej aniżeli 1200 spraw karnych, ma odtąd istnieć tylko jedna Izba. Dla wszystkich innych sądów pierwszej instancyi ustanowi liczbę Izb regulamin zatwierdzony przez radę państwa.“ Bardzo ważnem jest następujące postanowienie przejściowe: „W przeciągu sześciu miesięcy musi być przeprowadzone powszechne przeistoczenie trybunałów apelacyjnych i sądów. Nakazane tą ustawą redukcye odnoszą się do całego personalu bez różnicy posady. Sędziowie, którzy w nowej organizacyi nie znajdą miejsca, będą pobierali nadal pensyę, dopóki nie otrzymają nowej posady lub też nie zostaną przeniesieni w stan spoczynku.“

(Klęski rossyjskie w Azyi).

Z Petersburga rozesłano temi dniami następujące telegraficzne doniesienie: „Rozszerzana przez źródła angielskie wiadomość o drugiem zwycięstwie Turkmenów i o powstaniu szczepów na granicy Chiwy i Persyi jest nieprawdziwa. Wiadomość tę należy zredukować do napadu Turkmenów na transport rossyjski“. Do tego doniesienia daje *National Zeitung* taki komentarz: Tutejszy korespondent londyńskiego *Standarda* donosi „ze źródła bardzo poważnego“ (*on the highest authority*), że tekińscy Turkmeni odnieśli ponowne zwycięstwo nad Rossyanami i ścigali ich aż do Czykislaru; prawdopodobną jest rzeczą, dodaje korespondent, że Rossyanie musieli pozostawić wszystkie zapasy, które nagromadzili w Czykislarze dla nowej wyprawy zamierzonej na wiosnę przeciw Ahał i Teketurkmenom. Wiedeński korespondent *Standarda*, na podstawie listów nadeszłych w ostatnim czasie z Teheranu potwierdza wiadomość podaną przez berlińskiego kolegę i opisuje nawet cały przebieg bitwy Podług tego sprawozdania Turkmeni po bitwie pod Geoktepe tak mocno dokuczali cofającym się Rossyanom, że odwrót zamienił się niebawem w ucieczkę. Generał Łomakin widział się zmuszony podzielić swoje wojska i podczas gdy jedna część wojska rossyjskiego cofnęła się za rzekę Amu, druga połowa pod Łomakinem przebiła się w kierunku zachodnim ku morzu Kaspijskiemu. Po bardzo uciążliwym marszu, wynoszącym około pięćset mil angielskich, dotarł Łomakin wśród wielkich strat do Czykislaru, licząc na to, że o fortyfikacye tego miasta rozbije się potęga Turkmenów Ale Turkmeni słabo tylko trapieni przez flotylę rossyjską, zdołali Rossyanom odciąć dowóz i dostali się od strony lądowej do fortecy, zmuszając Rossyan do ustąpienia. Według wiarygodnych źródeł Turkmeni mają liczyć 50.000 ludzi po największej części jeźdźców dobrze wyekwipowanych i zostają pod dowództwem Polaka Ilnickiego, który dawniej był w służbie tureckiej. Zaraz po zwycięstwie pod Geoktepe przyłączyło się do Turkmenów 3000 do 4000 Persów z okręgów pogranicznych i prawie tyluż Chiwijczyków. W ogóle wszystkie szczepy azyatyckie ujarzmione w ostatnich dziesięciu latach zaczynają szemrać przeciw panowaniu rossyjskiemu i prawdopodobnie podniosą wkrótce otwarty rokosz. Powyższe doniesienia *Standarda* spowodowały owe przytoczone na wstępie zaprzeczenie petersburgskie. Uderzającem jest, że korespondent *Daily News*, który towarzyszył Rossyanom w wyprawie, był obecnym w bitwie pod Geoktepe i wziął udział w odwrocie do Czykislaru, o tych późniejszych bitwach nic nie donosi lubo aż do końca listopada znajdował się w Czykislarze, w głównej kwaterze generała Tergukassowa. A więc aż do końca listopada wspomniana forteca portowa była w posiadaniu Rossyan, którzy bardzo gorliwie gotowali się do wyprawy wiosennej, i aby utrzymać wszystko w jak największej tajemnicy, wypędzili nagle korespondenta *Daily News* z głównej kwatery. Jeśli odwrót po bitwie pod Geoktepe w rzeczy samej zamienił się w ucieczkę, i jeśli Turkmeni w rzeczy samej oblegli i zajęli Czykislar, to cóżby powstrzymało korespondenta *Daily News* wtenczas, gdy ucieczką na terytoryum perskie uwolnił się od kontroli rossyjskiej, od przesłania swojemu dziennikowi wiadomości o klęsce armii rossyjskiej? Zresztą i rząd rossyjski nie mógłby utrzymać przez dłuższy czas w tajemnicy utraty tak ważnego dla operacyj rossyjskich w Azyi centralnej miasta Czykislar; zdaje się więc, że perskie sprawozdania o najświeższej klęsce Rossyan, jeśli w ogóle nie są zmyślone, to w każdym razie są bardzo przesadzone.

KRONIKA

= **JWp. Filip Zaleski,** wiceprezydent c. k. Namiestnictwa, wyjechał wczoraj wieczór na kilka dni do Wiednia.

— **Pociąg pospieszny** krakowski spóźnił się dziś o 40 minut.

— **Antoniemu Kühneltowi,** generalnemu sekretarzowi, kolei Lwowsko-Czerniowieckiej, pozwolił Najj. Pan przyjąć i nosić krzyż oficerski włoskiego orderu korony i krzyż kawalerski szwedzkiego orderu Wazy.

— **P. Adolf Silbermann,** właściciel piekarni, ofiarował dla ubogich miasta na przeciąg pięciomiesięczny po 100 bochenków chleba każdego miesiąca. Za ten dar szczodry składa prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **Z powodu zamieci śnieżnych** wszelki ruch pociągów na linii Lwów-Stryj od wczoraj aż do usunięcia przeszkód został wstrzymany.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się dzisiaj t. j. 26 stycznia zapowiedziany już koncert na dochód ubogich miasta Lwowa. Biletów dostać można w kancelaryi kasynowej, a wieczór przy kasie.

— **Szczęśliwy Kraków!** — tak śmiało można zawołać, znajdując w *Czasie* dwa listy, które pewna znakomita dama krakowska, szlachetna i niezmordowana protektorka ubogich, otrzymała temi dniami od dwóch artystów europejskiej sławy, z których każdy zapowiada przesyłkę wspaniałego daru dla loteryi na ubogich, urządzanej w Sukiennicach dnia 30 b. m. Pierwszym z tych artystów jest słynny kompozytor francuzki Gounod drugim — nasz Siemiradzki... „List Pani — pisze Gounod z Paryża pod datą 17 b. m. — bardzo mnie późno dochodzi ze względu na jej żądanie a zwłaszcza na wyznaczony termin Racz pani sama osądzić: 1) Od pięciu dni nie opuszczam łóżka, osłabiony febrą i dręczony katarem. 2) List z Paryża wysłany trzeciego dnia dopiero odbieracie w Krakowie. 3) Żebym miał nie wiedzieć jak bujną imaginacyę, toć trzeba przecież jeszcze czas należyty znaleść na skompouowanie i przepisanie tej nieszczęśliwej kantaty. 4) Trzeba, żebyście wy tam mogli ten kawałek dać do przepisania, wyuczyć się go, wypróbować a wreszcie i zaprodukować, i to wszystko ma nastąpić przed 30 b. m., dniem, w którym odbędzie się wasza loterya i który mi wyznaczacie jako ostateczny termin. Na to chyba trzebaby nam cudu lub... elektryczności — (*çela tient du prodige ou de l'electricité*). Pomimo to spróbuję życzeniu zadość uczynić! Jako tekst wezmę trzy słowa po włosku, które w liście pani znajduję: *per l'amor d'Iddio, date ci qualche cosa.* Będę myślał o pani, o biednych jej ubogich, a może się Pan Bóg zlituje nademną i nie odmówi mi szczęścia przyniesienia im ulgi przez tak miłosierne ręce.“ Podczas gdy tak Gounod ofiaruje na korzyść krakowskich ubogich osobną kompozycyę — Siemiradzki nadsyła nowy obraz na loteryę. „W tej chwili — pisze znakomity twórca *Pochodni Nerona* — wyprawiłem do Krakowa szkic olejny, wykonany umyślnie dla loteryi artystycznej, którą pani urządzasz na korzyść ubogich, tak srogo dotkniętych u nas zimnem i głodem. Upraszam z góry o pobłażanie dla pracy w przeciągu kilku godzin wykonanej, a której nigdybym się publiczności nie odważył przedstawić, gdyby mi

[1]) Bataliony.

[2]) Kompan[illegible] z paso[illegible].

tak wyjątkowa okoliczność nie nakazywała nawet z miłości własnej zrobić ofiary. Wiedząc zresztą, że pobłażanie, na które się powołuje, jest zawsze udziałem szlachetnego serca, mam pewność, że nie będę zbyt surowo sądzony. Pozwól mi Pani wyrazić Jej w najgorętszych słowach moją wdzięczność za łaskawe przypuszczenie do Jej miłosiernego dzieła. Przedstawiłaś mi Pani niedolę moich ziomków w tak żywych i silnych kolorach, że mnie ten obraz do głębi serca poruszył. Szczęśliwym się przeto czuję, że mogę w miarę sił moich przyczynić się do ulżenia cierpień tylu nieszczęśliwych rodaków, dumny, że sposobność do tego zawdzięczam tak wysokiej łasce."

— **W akademii umiejętności** odbyło się dnia 20 b. m posiedzenie wydziału matem. przyrodn. Przewodniczący dyrektor dr. Teichmann powitał prof. dr. Radziszewskiego, dziękując mu, że nie szczędząc kosztów i trudu przybył ze Lwowa, ażeby wydziałowi przedstawić wypadki swych wieloletnich badań. Następnie prof. dr. Bronisław Radziszewski wyłożył wypadki swych badań nad fosforescencyą ciał organicznych i zorganizowanych i wyjaśnił rzecz przekonywującemi demonstracyami. W dyskusyi udział brali oprócz autora prezes akademii dr. Majer i prof. dr. Kuczyński. Na posiedzeniu administracyjnem, które się odbyło w dalszym ciągu poprzedzającego, przesłano rozprawę dr. Radziszewskiego komitetowi redakcyjnemu. Nakoniec sekretarz przedstawił szósty tom rozpraw i sprawozdań z posiedzeń wydz. mat. przyr., który właśnie wyszedł z pod prasy i zawiadomił o korespondencyi przeprowadzonej z p. Forellem z polecenia wydziału.

— **Wydział towarzystwa** hidropatów postanowił na korzyść swych członków urządzić w czasie wielkiego postu siedm wykładów treści naukowej, przystępnych dla szerszego koła słuchaczów. Począwszy od dnia 16 lutego b. r. wykładać będą co tydzień po sobie o godzinie 5—6 wieczorem w sali radnej w ratuszu następujący prelegenci: Dr. Wenanty Piasecki: „W których chorobach wskazana jest hidroterapia?" Baron Roman Gostkowski: „O fizykalnych własnościach wody." Pani Klementyna Piasecka: „O pielęgnowaniu niemowląt wedle zasad hidryatyki." Prof. Karol Maszkowski: „O wpływie powietrza na rozwój i zdrowie ustroju." Dr. Wenanty Piasecki: „Jakim sposobem ochronić się od chorób?" Inspektor szkół Bolesław Baranowski: „O higienie ciała i duszy w szkole." Dr. Wenanty Piasecki: „O kąpielach parowych i słoneczno-powietrznych." Bliższe szczegóły podadzą w swoim czasie afisze.

* **Zapiski policyjne.** Przytrzymano służącego bez obowiązku, E. Mudrego, z powodu podejrzanego posiadania pierścienia z brylantami, który chciał sprzedać za bezcen.

— **Stan rannego** dziennikarza węgierskiego Verhovaya pogorszył się znowu przedwczoraj. Gorączka wzmogła się niebezpiecznie, a przytem uczuwał chory wielki ból w lewej łopatce, gdzie utkwiła niewydobyta dotychczas kula.

— **Pogrzeb Juliusza Favre'a** odbył się dnia 20 b. m. w Paryżu, stosownie do wyraźnej woli zmarłego, bez wszelkiej okazałości i przemówień nad grobem. Wzięły w nim udział: akademia, senat, izba deputowanych oraz liczny w Paryżu świat prawniczy. Prezydent rzeczypospolitej reprezentowany był przez jednego z wyższych swoich oficerów ordynansowych. Jak zapewnia *Estafette*, książe Bismarck wyraził wdowie swoje współczucie.

— **Podrobione banknoty** pięciogul denowe znowu się pojawiły w ubiegu w Wiedniu. I te falsyfikaty są licho wykonane tak, że nawet niewprawne oko rozróżnić je potrafi od razu od prawdziwych. — W Medyolanie, jak donosi *Pungolo*, uwięziony został jeden z najzręczniejszych fałszerzy banknotów włoskich, rytownik Achil Ratti. Znaleziono u niego mnóstwo falsyfikatów oraz przyrządy do ich fabrykowania.

— **Stary Garibaldi** uzyskał nareszcie od trybunału apelacyjnego w Rzymie unieważnienie małżeństwa swego z markizą Józefiną Raimondi, zawartego w roku 1860 i w tych dniach miał wziąć ślub z dotychczasową gospodynią swoją na Kaprerze „donną Francescą", matką jego dzieci Manlia i Klelii.

— **W południowym Tyrolu** dotkliwie daje się uczuwać bawiącym tam chorym suche zimno, gdyż naprzykład w Areo przy sześciostopniowych mrozach od sześciu tygodni nie spadł ani płatek śniegu ani kropla deszczu. W Gries pod Bozen ta sama suchość powietrza i kurzawa na ulicach. W Meranie kwitnie w najlepsze sport łyżwiarski. — W Rzymie pozamarzały fontany, gdyż dzień w dzień prawie panuje tam mróz cztero- lub pięciostopniowy. Na ulicach wielka gołoledź, a na domiar nie ma tam zwyczaju posypywania chodników piaskiem. — W Paryżu przed kilkoma dniami panowała taka gołoledź, że trudno było przejść po śliskich jak szkło chodnikach. Mnóstwo wypadków złamania lub zwichnięcia nóg i rąk upamiętniło Paryżanom w smutny sposób dzień fatalny.

— **Postępowy Arystoteles.** Niejaki pan Michał Arystoteles, zasiadający jako deputowany w greckiem zgromadzeniu narodowem, niedawno uczynił w tem zgromadzeniu wniosek, ażeby na przyszłość i płeć piękna uczęszczać mogła na uniwersytet ateński. Arystotelesa poparł gorliwie „Epaminondas".

— **Regularna komunikacya** pomiędzy Anglią a Australią parowcami kompanii Wschodniej co dni czternaście, otwarta będzie dnia 7 lutego, w którym parowiec *Chimborazzo* opuści Plymouth udając się do Sydneju.

— **Straszny pożar** nawiedził dnia 26 z. m. stolicę Japonii, Tokio. Zgorzało 12.000 domów i około 40.000 mieszkańców pozostało bez dachu. Tokio jest prawie całe zbudowane z drzewa.

— **W stanie nietrzeźwym** pewna uboga kobieta w Wiedniu darowała nieznajomemu sobie człowiekowi — swoje trzyletnie dziecko. Czułą tę matkę wyśledzono i uwięziono.

— **Banda opryszków**, jak donosi *Czern. Ztg.*, napadła w tych dniach nocą na dom pewnej wdowy w Pojenach, w powiecie radowieckim na Bukowinie, i nie mogąc groźbą zmusiła tę samotnie mieszkającą kobietę przemocą do wydania pieniędzy. Opryszki, których było sześciu, uzbrojeni w siekiery, byli to, jak się zdaje, chłopi rumuńscy. Zabrali około 110 złr. w pieniądzach i kosztownościach od napadniętej, której „na pożegnanie" popiekli plecy żarzącemi węglami.

Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych.

(*L*) Wczoraj odbyło się doroczne zgromadzenie członków Tow. przyjaciół sztuk pięknych. W dłuższem przemówieniu, przytoczył prezes hr Leszek Dunin Borkowski wybitniejsze momenta z zeszłorocznych czynności dyrekcyi, przyczem podniósł zasługi p. Grelińskiego około urządzenia zeszłorocznej wystawy i złożył podziękowanie gronu profesorów lwowskiej politechniki za bezpłatne odstąpienie auli, w której urządzono wystawę obrazów. Na tępnie tłómaczył mowca dlaczego dyrekcya na zeszłoroczną wystawę obrazów zebrała dzieła sztuki znajdujące się w prywatnych zbiorach. Wystawa taka jest pouczającą dla artystów zarówno jak dla publiczności. W kraju nie mamy niestety galeryi obrazów, wystawa ta była więc o tyle pożądaną, że zapoznała publiczność z dawniejszymi mistrzami pędzla.

P. Greliński odczytał sprawozdanie z przeszłorocznych czynności dyrekcyi. W r. z. sprzedało Towarzystwo mniej akcyj, niż w r. 1878, mimo to jednak zapasy kasowe były w r. z. większe niż w roku poprzednim. Przypisać to należy zaprowadzeniu rozmaitych oszczędności administracyjnych głównie zaś bezpłatnemu użyczeniu auli politechnicznej na wystawę obrazów. Wystawa wypadła świetnie pod względem finansowym. Mimo narzekań dziennikarskich, iż aula politechniki nie jest odpowiedniem miejscem dla wystawy obrazów z powodu swego oddalenia od śródmieścia, zwiedziło wystawę w r. z. 6812 osób, podczas gdy w r. 1878 wystawę w sali Domu Narodnego zwiedziło tylko 5091 osób. Wystawa trwała trzy miesiące, a sprzedano obrazów za 1240 zł. Dyrekcya poczyniła już starania, ażeby w r. b. odbyła się wystawa także w auli politechnicznej. Otwarcie wystawy w tym roku nastąpi d. 15 maja. Dyrekcya wystosuje prośbę do p. Siemiradzkiego, ażeby przysłał na wystawę swoje arcydzieła znajdujące się obecnie na wystawie w Wiedniu, a w razie spełnienia tej prośby los tegorocznej wystawy byłby zapewniony. Dyrekcya zamierza także w r. b. urządzić zbiorową wystawę dzieł ś. p. Gryglewskiego na rzecz pozostałych po nim sierot. Jako premię dla członków swoich za r. z. przeznacza dyrekcya miedzioryt podług Van Dyka: *Opłakiwanie Chrystusa.* W końcu nadmienia sprawozdawca, że fundacya imienia Matejki p. t. *Unia Lubelska* wejdzie w tym roku w życie; statuta zostały już zatwierdzone przez c. k. Namiestnictwo. Sprawozdanie przyjęło zgromadzenie do wiadomości.

Stan kasy i majątku Towarzystwa z końcem r. z. przedstawia się jak następuje: dochody z sprzedaży akcyj, z wystawy i z fruktyfikacyi funduszu obrotowego wynosiły 5866 zł., rozchody zaś, w których najważniejsze miejsce zajmują koszta premii za r. 1878 *(Powitanie stepów)* i losowanie obrazów 4459 zł., zostało więc w kasie 1406 zł. Fundusz na założenie galeryi obrazów we Lwowie wzmógł się do wysokości 209 zł. Fundacya stypendyjna Jana Matejki wynosiła przy końcu r. z. 4143 zł. Depozyt dla dzieci ś. p. Grylewskiego, t. j. kwota uzyskana ze sprzedaży 4 akwarel i 1 obrazu olejnego tego artysty, wynosił 800 zł. Do sprzedania jest jeszcze jedna akwarela wartości 150 zł. Stan czynnego majątku Towarz. wynosi 1621 zł., dwa obrazy wartości 300 zł. i jeden obraz wygrany w r. 1878 wartości 1700 mark.

Na wniosek p. Kopertyńskiego udzieliło zgromadzenie dyrekcyi absolutoryum za czynności w r. z. i przystąpiło do wyborów. Na 30 głosujących zostali pp. Rodakowski i Tepa 26 głosami ponownie wybrani do dyrekcyi. Podczas skrutynium rozeszła się znaczna liczba zgromadzonych, i nie było już kompletu wymaganego statutem, nie można tedy było dokonać wyboru jeszcze dwóch innych członków dyrekcyi. W skutek tego oznajmił przewodniczący, że na r. b. powołuje do dyrekcyi zastępcę dyrektora p. Juliana Zacharjewicza a wybór czwartego dyrektora będzie dokonany dopiero na przyszłorocznym zgromadzeniu. W końcu oznajmił przewodniczący, że jeden z członków komisyi lustracyjnej domaga się, ażeby losowanie dzieł sztuki, jak dawniej, odbywało się podczas walnego zgromadzenia a nie, jak to się praktykuje od dwóch lat, d. 31 grudnia. Zgromadzenie nie mogło oczywiście powziąć żadnej decyzyi, bo nie było kompletu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Walne Zgromadzenie** Rady ogólnej towarzystwa gospodarskiego, na które powołani są nietylko delegaci obieralni, ale i prezesowie oddziałów jako delegaci z urzędu, odbędzie się dnia 23 i następnych lutego b. r. we Lwowie. Program walnego zgromadzenia jest następujący: Dnia pierwszego t. j. 23 lutego 1. Sprawozdanie z czynności komitetu za rok 1879. 2. Sprawozdanie z czynności oddziałów, tudzież z obrotu ich funduszami. 3. Przedłożenie komitetu w przedmiocie nieurodzaju w roku zeszłym i środków zaradczych dla okolic głodem zagrożonych. 4. Poufne posiedzenie delegatów w sprawach towarzystwa (zmiana statutu, sprawa oddziałów nieczynnych, wybory, budżet). Dni następnych: 5. Sprawa dalszego wydawnictwa *Rolnika.* 6. Przedłożenie taryf kolejowych względnie przeniesienia własności w sprawie kolei na rzecz państwa. 7. Pytanie, czy i o ile okazała się skuteczną ustawa z r. 1877 przeciw lichwie, lub jakie w tej mierze byłyby jeszcze pożądane postanowienia? 8. Wybory pierwszego wiceprezesa towarzystwa w miejsce p. Dawida Abrahamowicza, który zrezygnował; czterech członków komitetu w miejsce ustępujących z turnusu na lat cztery i dwóch członków komitetu, w miejsce tych, co zrezygnowali. 9. Sprawozdanie komisyi rachunkowej. 10. Wybór komisyi rachunkowej na rok przyszły. 11. Przedłożenia komitetu w sprawie zmian statutu i urządzenia targu we Lwowie na zboże i bydło zarodowe, wraz z wystawą chmielu w bieżącym roku. 12. Rozprawa w przedmiocie wolnej uprawy tytoniu na tych samych warunkach jak w Węgrzech. 13. Wnioski oddziałów i członków. W zgromadzeniach Rady ogólnej mogą brać udział wszyscy członkowie towarzystwa — a to w sprawach wyliczonych w § 26 statutu z głosem doradczym, zaś w wszelkich innych sprawach z głosem stanowczym. Dla pozyskania zniżonej opłaty na kolejach dla delegatów i członków, na czas od 18 lutego do 1 marca włącznie, poczynił komitet kroki odpowiednie i uprasza o wczesne zgłoszenia się po karty legitymacyjne, przy dołączeniu dokładnego adresu, t. j. miejsca zamieszkania i poczty ostatniej a względnie i linii kolei żelaznej. Komitet uprasza, aby Rady sprawę nieurodzaju i środków zaradczych w okolicach swoich dokładnie zbadać zechciały, tak iżby pp. Delegaci z uchwalonemi już przez Radę wnioskami do dyskusyi przystąpić mogli. Pierwsze posiedzenie dnia 23 lutego b.r. rozpocznie się o godzinie 11 z rana w wielkiej sali ratuszowej.

⁂ **Zakupno lnu.** W nadziei uzyskania subwencyi rządowej na zakupno nasienia lnu, podaje Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. do wiadomości, iż podobnie jak w roku zeszłym pośredniczyć będzie w sprowadzeniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy, a to: dla plantatorów większych za złożeniem 25 złr. w. a. od beczki, mieszczącej w sobie korzec miary tutejszej; dla plantatorów mniejszych po 50 ct. od garnca. Chcący korzystać z tego pośrednictwa winni nadesłać zamówienia *franco* do Komitetu Towarzystwa, z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia (czy rygskie, czy parnawskie), niemniej adresu swego, t. j. miejsca zamieszkania i poczty, a w razie większych zamówień i ostatniej stacyi kolei żelaznej przy dołączeniu wymienionej kwoty od każdego garnca, lub od każdej beczki do 20go lutego 1880 r. najdalej. Zamówienia bez pieniędzy nie przyjmują się. Ostateczny obrachunek, a ewentualnie zwrot lub dopłata, (która na każdy wypadek może być tylko nieznaczną), nastąpi dopiero przy przesyłce nasienia.

OSTATNIA POCZTA

Najwyższem postanowieniem z dnia 18 b. m. poruczone zostało tymczasowe kierownictwo ambasady austryacko-węgierskiej w Konstantynopolu posłowi w Atenach hr. Dubskyemu

W sobotę toczyły się w Izbie deputowanych Rady Państwa rozprawy nad wnioskiem ks. Lobkowica: 1) żądającym odesłania referatu komisyi podatkowej o noweli do ustawy o regulacyi podatku gruntowego napowrót do tejże komisyi, celem ponownego zbadania i zmian a to ze względu na nowo wniesione przedłożenie rządowe o terminach reklamacyjnych; 2) wzywającym też komisyę, aby przedłożyła sprawozdanie swoje najdalej do 14 dni. Sprawozdanie naszego stałego korespondenta *†* nie doszło nas ranną pocztą — tak, że zamieścić je będziemy mogli dopiero jutro. Zaznaczamy dziś tylko, że rozprawy były bardzo ożywione i charakterystyczne. Z polskich dep. przemawiał dr. Grocholski a ze strony rządu szef sekcyi i kierownik ministerstwa skarbu Chertek.

Piszą nam z Wiednia: Wiadomość o powiększeniu siły zbrojnej Niemiec uważana jest w tutejszych kołach politycznych za konieczną konsekwencyę wojskowych reorganizacyj przeprowadzonych w innych państwach europejskich. Jeżeli Francya armię swoją reformuje, artyleryę powiększa i sztab generalny na nowej podstawie przekształca, jeżeli Rossya podejmuje zupełną organizacyę swojej siły zbrojnej, to nie można się dziwić, że Niemcy naśladują ten przykład, którego nie mogą ignorować bez rezygnacyi ze stanowiska swojego. Dalecy od przypisywania niepokojącego znaczenia niemieckiemu projektowi, widzimy w nim tylko roztropną przezorność, według starej maksymy: *si vis pacem para bellum!* Byłoby to niezawodnie bardzo pożądanem, iżby przygotowaniom pokojowym tego rodzaju, wymagającym coraz większych budżetów, położono wreszcie kres, uchwalając równoczesne rozbrojenie wszystkich państw europejskich. Dopóki jednak nie zapadnie ta uchwała, każde państwo, chcące zachować swoje stanowisko w rzędzie innych mocarstw Europy, zmuszone jest utrzymywać swoją siłę zbrojną bez zmiany. Wobec tego podwyższenia niemieckiego budżetu armii, nikt nie odmówi uznania sumiennej oszczędności wojskowej administracyi w Austryi.

Dzienniki narodowo-liberalne przyjęły dość przychylnie projekt powiększena zbrojnych sił Niemiec. *National Ztg.* pisze: „Motywa same przemawiają za sobą tak, że nie potrzeba ich wyraźnie jeszcze podnosić. Z wojskowo-techniczną objektywnością mówią one o ewentualności wojny koalicyjnej przeciw Niemcom, o możliwości równoczesnej wojny na kilku frontach. Wspomniano o Francyi i Rossyi, które to mocarstwa w przyszłości mogłyby się połączyć przeciw Niemcom. Że taka wojna byłaby bardzo ciężka i długa, jasną jest rzeczą, gdyż nasi sąsiedzi na wschodzie i zachodzie przygotowali się przez wzniesienie fortyfikacyj do metodycznej ofenzywy. Pomnożenie kawaleryi umotywowano względami na operacye ofenzywne, w których rząd stosownie do tradycyj pruskich będzie szukał szczęśliwego ukończenia wojny koalicyjnej. Oczywiście projekt nie jest na to przeznaczony, aby z niego wysnuwać jakie wnioski o właściwej sytuacyi politycznej, zasadą jest właśnie być gotowym do wojny, aby sobie zapewnić pokój. O ile bezpieczeństwo Niemiec w stosunku do środków, jakie mają do dyspozycyi, wymaga tych zmian na polu wojskowem, nad tem będzie się musiała zastanowić reprezentacya państwa, niemniej i nad kwestyą terminu, na jaki powiększenie sił zbrojnych ma być przyzwolone". *Vossische Zeitung* wyraża się złośliwie: „Książę Bismarck umie kuć żelazo, póki gorące. Od obecnego parlamentu może on wszystkiego żądać i tylko dziwić się wypada, że nie żąda więcej". Prasa postępowa jest stanowcza przeciw ustawie, tak samo prowincyonalna prasa klerykalna. Większość dla projektu w parlamencie jest zapewniona, prawdopodobnie jednak zostanie nowa ustawa zamiast na lat siedm przyjętą tylko na trzy, lub cztery lata.

Nie powiodły się usiłowania połączenia dwóch górujących frakcyj republikańskich w jedno wielkie stronnictwo rządowe, a tak gabinet p. Freycineta nie ma dotąd zapewnionej większości w gabinecie. Unia republikańska, frakcya co do liczby najsilniejsza, liczy bowiem 100 członków, nie chciała zgodzić się na projekt fuzyi, który wyszedł od lewicy republikańskiej i na posiedzeniu klubowem z 21go b. m. powzięła na wniosek Prousta, Floqueta i Spullera wymijającą uchwałę zwołania plenarnego zgromadzenia całej lewicy. Pomysł ten jest własnością Gambetty, ale okoliczność ta bynajmniej nie daje rękojmi, by na plenarnem zgromadzeniu zapadła pożądana dla gabinetu uchwała.

Skrajna lewica i lewe centrum, jeżeli wogóle zechcą wziąć udział w zgromadzeniu, będą przeciwne fuzyi a unia republikańska gdyby tej myśli była przychylną, byłaby jej przyklasnęła na własnem zgromadzeniu. To plenarne zgromadzenie uwidoczni tylko jeszcze bardziej rozdwojenie panujące w obozie republikańskim, dla którego Gambetta przestał już dawno być łącznikiem. Niknący wpływ exdyktatora kreśli w zajmujący sposób paryski korespondent *Timesa*, który na stosunki francuskie patrzy *sine ira et studio*. Oto co pisze: „Okrzyk tryumfu, wzniesiony przez organa prawicy, oraz umiarkowanej i skrajnej lewicy z powodu tak zwanej przegranej p. Gambetty (podczas wyboru marszałka Izby) jest wielce znaczącym objawem. Wskazuje on, iż prądy demokratycznej zazdrości nurtują już Francyę. Fakt ten potwierdza znane już doniesienia, iż p. Gambetta w krótkim przeciągu czasu umiał pozyskać sobie wielu nieprzyjaciół. Rzecz dziwna, przyjął on prezesostwo Izby dla tego, ażeby uchronić się od zawiści, a tu zawiść rośnie przeciw niemu z dniem każdym. Co prawda, to od chwili osiedlenia się w pałacu burbońskim, występując raz jako Brutus, to znów jako Cezar, pozrażał już sobie wszystkich. W istocie odgrywa on raz rolę dyktatora, a drugi raz spiskowca; w dzień przyjmuje jawnie dygnitarzy przybyłych z prowincyi, którzy w pałacu elizejskim nie chcą oddać pokłonu, a w nocy znosi się potajemnie z agentami i delegatami z Belleville. Wywiera nacisk na postanowienia ministeryalne, nieposłusznych zaś ministrów ściga nieubłaganie. Nie posiadając władzy najwyższej, pokazuje się tak niewdzięcznym, jak ci, którzy ją piastują, poniewiera ludźmi, od których nie pozyska oklasku. Troszczy on się już dziś, co z jego osobą się stanie, jeżeli gabinet Freycineta upadnie. Liczni jego nieprzyjaciele twierdzą, iż obecnie obchodzi go tylko los jego a nie los Francyi. Pan Gambetta upoił się swoją wielkością a pomimo to coraz chciwiej poluje na owacye tłumów, które stają się coraz rzadsze. Stał się, jak się wyrażali w dzień noworoczny robotnicy Avenue Grenelle za wielkim „pavaneur", ażeby lud miał wiarę w niego pokładać."

Senat włoski ukończył wreszcie rozwlekłe obrady nad podatkiem od mlewa i przyjął 24 b. m. 125 głosami przeciw 83 wniosek, odraczający zniesienie tego podatku. W toku obrad oświadczyło ministerstwo, że odroczenie uważać będzie za odrzucenie ustawy, na co sprawozdawca Saracco odparł, że komisya nie jest bynajmniej tego zdania, i że od samego rządu zależeć będzie skrócenie terminu, w którym ustawa ta ponownie do senatu wniesioną być może. Oświadczenie to łagodzi nieco klęskę rządu, który inaczej musiałby uchwałę senatu uważać za wotum nieufności.

Doniesienia z Madrytu świadczą, że król i stronnictwa umiarkowane nie szczędzą usiłowań, aby nakłonić mniejszość do przyjęcia napowrót udziału w obradach kortezów. Król Alfons przyjmował u siebie po kilkakroć Martineza Campos. Posadę Herrera i Sagastę, z pomiędzy których marszałek Martinez Campos najbardziej pojednawczo jest podobno usposobiony, miał się nawet oświadczyć z gotowością przyjęcia jakiego dowództwa, w celu stwierdzenia pojednania stronnictw. Canovas popiera te zabiegi, ale nie uważa jeszcze za stosowne oddawać marszałkowi dowództwa nad armią. Większość kortezów przyjęła ustawę o zniesieniu niewoli, podług redakcyi p. Canovasa, bez współudziału mniejszości. Przedmiot sporu został zatem już usunięty, ale mimo to konflikt trwa w teoryi; zakończenie jego zależeć będzie od taktu, z jakim rząd drażliwość przywódców opozycyi oszczędzać będzie umiał. Toreno wybrany został prezesem Izby, a Canovas del Castillo objął jego tekę.

Wiadomość o wyparciu Rossyan z Czykislaru nie sprawdza się. Biuro Reutera (źródło angielskie) donosi z Teheranu pod datą 24 stycznia: „Według doniesienia z Czykislaru w okolicy tego miasta nie ma wcale Turkmenów. Komunikacya między Czykislarem a forpocztami rossyjskiemi, ustawionemi na wschód od tego punktu, istnieje bez przerwy. Telegraf między Czykislarem a Teheranem funkcyonuje od czasu otwarcia linii telegraficznej Czykislar-Astrabad. Linia ta od października 1879 nie była ani razu przerwaną przez Turkmenów".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 25 stycznia. W komisyi budżetowej austryackiej delegacyi toczyła się dalej rozprawa szczegółowa nad budżetem armii. Minister wojny oświadczył, że stosunki sanitarne w Bośnii, Hercegowinie i nad Limem są pomyślniejsze. Zarząd wojskowy zwraca jak największą uwagę na te stosunki. Pensyonowania z ostatnich lat są skutkiem nowej ustawy pensyjnej. W sprawie zniżenia czasu prezencyi dla rekrutów, którzy otrzymali wyższe wykształcenie szkolne, nie dał się jeszcze utorować system prawnie wykonalny. Trudno oczekiwać ztąd znacznej oszczędności.

Komisya przyjęła cały budżet armii z pokryciem według wniosku rządowego.

Paryż, 25 stycznia. Admirał Duperre odpłynął do Tongking z instrukcyami co do okupacyi tego terytoryum. Minister marynarki zażąda na najbliższej sesyi kredytu okupacyjnego w kwocie 10 milionów.

Wiedeń, 26 stycznia. (*Tel. pr.*) Z Medyolanu donoszą do *Presse*, że między papierami rozwiązanego przez władze kółka republikańskiego w Lucca znaleziono także list Cairolego. W liście tym Cairoli oświadcza gotowość przyjęcia godności prezesa honorowego tego kółka i wzywa członków, aby statecznie wytrwali w swoich republikańskich zasadach. W parlamencie Cairoli ma być w tej sprawie interpelowany.

Tagblatt donosi z Petersburga, że cesarz polecił na wniosek senatu utworzenie ministerstwa handlu. Rokowania z Kuryą w kwestyi reprezentanta Rossyi na dworze papiezkim zostały ukończone, a wkrótce ma być Nelidow mianowany posłem rossyjskim w Watykanie.

Jak donosi *Prager Extrablatt* fabryka torpedów w Pradze robi znaczną partyę torpedów dla rossyjskiego rządu, a obecnie otrzymała nowe zamówienie. Ta sama fabryka układać się ma także z rządem francuzkim o dostawę torpedów.

Deutsche Ztg. donosi z Aten, że greccy delegaci do rokowań z Turcyą otrzymali od swego rządu nakaz zerwania obrad z Portą. Rząd grecki zamierza w okólniku dyplomatycznym zostawić mocarstwom rozstrzygnięcie sporu z Turcyą.

Rzym, 26 stycznia. Senat uchwalił kilka ustaw, między niemi także ustawę o odkupnie koleji rzymskich. w sprawie nominacyi nowych senatorów rząd nic jeszcze nie postanowił.

Konstantynopol, 26 stycznia. Layard wystosował do Porty notę, w której zbija jej twierdzenia w sprawie t. z. biblijnego zatargu. Sawas basza odpowiedział na tę notę i podniósł, że wolność sumienia jest rzeczą zupełnie inną niż wolność religijnej propagandy. Tutejszy dziennik francusko-angielski *Moniteur de Commerce* został suspendowany.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 24 stycznia 1880, godzina 2 min. 27. Losy kredytowe 178·50, Węg. akcye kredyt. 275·25, Akcye anglo-austr. 156·25, Akcye bankn Union 115·60, Akcye kolei Karola Ludwika 258·50, Akcye kolei północnej 233·50, Akcye kolei południowej 94·25, Akcyi kolei Alföld 151·50, Akcye kolei Elżbiety 188·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 158·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 141·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 79·75, Galic. oblig. indemn. 96·—, Losy z r. 1864 171·50, Akcye kolei siedmogrodzkiej 134·50, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 18·75, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 157·—, Rubel papierowy 1·22³/₄, Wiedeńskie losy 121·50 Węgierskie losy 115·25, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 100·10, Usposobienie silne.

Wiedeń, d 24 stycznia 1880, godzina 5. minut. 47. Akcye kredytowe 297·—, Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 258·—, Południowa —·—, Renta pap. 70·65, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 99.50, Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 102·25, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·34¹/₂, Usposobienie —

Wiedeń, 26 stycznia 1880 godz. 10 m. 41, Akcye kredytowe 298·40, Anglo-austr. 156·75, Akcye banku Union 117·80, Kolej Kar. Ludw. 258·75, Południowa 93·—, Napoleonsdor 9·33¹/₂, Rubel papierow. —·— Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włość. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 24 stycznia. Wiedeń: Pszenica 14·10 do 14·15 zł., żyto 10·30 do 10·65 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 35·75 do 36·— zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na wiosnę) 14·45 do 14·50 zł., rzepak (styczeń — luty 13·50 zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 229·50, żyto —·—, spiritus loco 60·40, olej rzepakowy 54·—. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 67·25, olej rzepakowy 79·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 minut 32 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 20 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 53 rano (pociąg mięszany); o godzinie 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godzin. 10 m. 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po-południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie od-dowiada godz 12 m 20 we Lwowie

---

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 24 stycznia 1880

	płacą (waluta austr) zł.	ct.	żądają (waluta austr) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	258	25	261	—
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. m. k.	158		161	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	286		290	
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	236	—		—
2. Listy zast. za 100 zł (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	95	50	96	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	—	90	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99	20	100	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100	—	102	—
3. Listy dłużne za 100 złr.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	96	—	97	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98	—	100	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	98	50	100	-
5. Losy miasta Krakowa	19	50	21	—
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	41	5	51
Dukat cesarski	5	46	5	56
Napoleondor	9	30	9	40
Półimperyał	9	58	9	70
Rubel rossyjski srebrny	1	58	1	70
„ „ papierowy	1	21¹/₂	1	23—
100 marek niemieckich	57	60	58	30
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 22 stycznia 1880.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	70.20	70.35
luty sierpień	70.25	70.40
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	71.35	71.50
kwiecień-październik	71.35	71.50
Losy z roku 1854 po 250 złr.	124.50	125.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	131.25	132.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	135	136.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	171.25	171.75
„ „ 1864 „ po 50 „	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	29.—
Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc.	145.50	146.
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101.—	102.—
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	83.95	84.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	103.—	104.—
Bukowiny	94.—	95.—
Galicyi	96.—	96.75
Niższej Austryi	104.75	105.25
Siedmiogrodu	86.50	87.
Węgier	89.—	90.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 189	153.50	155.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	297.40	297.70
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	828.—	832.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	246.—	246.50
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a. 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	609.—	610.—
Kol. Cesarzowy Elżbiety po 200 zł. „	188.25	189.—
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2345.—	2352.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. sr.	259.75	260.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	158.50	159.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	273.	273.50
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	90.25	90.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	1 7.75	1 8. 5
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	102.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.80	102.20
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.	.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	100.—	—.—
„ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	88.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	96.—	—.—
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	96.—	
Gal. banku hip. po 6 proc.	99.50	99.75
Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc.	101.50	102.50
Banku narodowego po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. po 5¹/₂ proc.	101.75	102.25
„ „ „ po 5 proc.	96.—	.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	85.25	85.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	83.—	83.25
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 500 zł. 5 pr.	103.—	103.50
„ „ „ II. emisyi	102.—	—.—
„ „ „ III. „	101.50	—.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	88.—	88.75
z r. 1867	90.75	91.25
z r. 1868	86.—	86.50
z r. 1872	83.25	83.75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	81.75	82.25
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.75	179.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	106.50	107.
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.25	20.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.50	.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.75	19 5
Salma po 40 zł. m. k.	51.—	52.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.60	48.—
Pożyczka m Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	27.75	28.25
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.50	—.—
„ „ po 50 zł. m. k.	62.50	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	116.90	117.20
Paryż za 100 fr.	46.45	46.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.53.—	5.54.—
„ pełnej wagi	5.52.—	5.53.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.—	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 24 stycznia 1880

	zł	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	70	70
„ „ „ w srebrze	71	55
Renta w złocie	84	85
Losy pożyczki z roku 1860	132	25
Akcye banku austro-węgierskiego	835	—
„ „ kredytowego	298	—
Londyn	116	90
Srebro	—	—
Napoleondor	9	34—
Dukat cesarski men.	5	54—
100 marek niemieckich	57	60

Przyjechali do Lwowa.

dnia 26 stycznia 1880.

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Tarnowski z Rossyi. T. br. Christiani z Trzeiańca. H. Hey z Niemiec.

Hotel Angielski

Pp. W. Krzyżanowski z Hujcza. Cz. Lekczyński z Remenowa. A. Horowitz z Brodów. Dr. E. Reiss z Czerniowiec. K Potworowski z Moszkowa.

Hotel George'a.

Pp. B. hr. Komarnicki z Pobocza. W. Cielecki z Byczkowic. B. Garnysz z Sidorowa W. Kozłowski z Rozubowiec.

Hotel Langa.

Pp. Dr. A. Rybczyński z Krakowa. W. Hirsch z Berlina. J. Tannenbaum z Wiednia. A. Widder z Wiednia. M. Langrok z Krakowa J. Berger z Kanitz

Hotel Lazarusa.

Pp. J. Chodakowski z Warszawy. A. Bułmiński z Czerniowiec. A. Segalle z Kamieńca podolskiego. B. Lamm z Sambora. H. Löwenherz z Krystynopola. H. Lilienthal ze Stanisławowa.

Hotel Krakowski.

Pp. J. br. Steinkühl z Wołczy. K Iżycki z Rossyi. Dr M. Rożniatowski z Rossyi. A Schmidt z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W Bogdański do Żurawicy. W. Podhorski do Krakowa. K. Romański do Mostów. E. Rozwadowski do Wiązowy. Z. Słonecki do Przemyśla. G. Wiesler do Wrocławia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

dnia 26 stycznia 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 745.90mm. Psyhrometr suchy — 6 3°C.
Psychrometr wilgotny — 6.4 C. Prężność pary 2.7mm.
Wilgoć 98%. Zachmurzenie 9. Wiatr NW1 Ozon 9.
Temperatura powietrza — 5.0°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 773.20mm.

Dziennik Urzędowy.

(512 1—3) **Edykt.**

L. 11013. Dnia 13 lutego, dnia 11 marca i dnia 13 kwietnia 1880 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 172 w Sielcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Pesli Hopfinger przeciw Bazylemu Manasterskiemu pto 24 złr. 50 ct. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 910 złr.

Wadyum wynosi 91 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.
Sambor dnia 20 listopada 1879.

(440 1—3) **Edykt.**

L 2951. C. k. sąd powiatowy wzywa Mikitę i Wasyla Hadyk, z miejsca pobytu i życia niewiadomych, aby do spadku ojca Andryja Hadyk w Łupkowie zmarłego w przeciągu roku się oświadczyli inaczej dochodzenia spadkowe z ich kuratorem Wasylem Iwanyszko z Łupkowa przeprowadzone zostaną.

Baligród 30 czerwca 1879.

(439 3—3) **Edykt.**

L. 18171. C. k Sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że w celu wydobycia resztującego kapitału 25372 zł. 50 ct. a. w. z pn. przez Zdzisława Krynickiego galic. Towarzystwu kredyt. ziem. we Lwowie dłużnego przedsięwzięta będzie na dniu 19go lutego 1880 i na dniu 18 marca 1880 zawsze o 10tej godzinie rano, w sali audyencyonalnej tut. sąd. przymusowa publiczna sprzedaż dóbr części Krynica w powiecie Drohobyckim położonych w gal. Tabuli kraj. dom. 55 pag. 97 na imię Zdzisława Krynickiego zapisanych.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej wypośrodkowana w sumie 53250 zł. w. a.

Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. 5325 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego lub austr. banku narodowego albo też w galic. obligacyach indemnizacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże.

Gdyby dobra te w 1ym lub w 2im terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedane nie były natenczas w celu ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin sądowy na dzień 2 kwietnia 1880 o 10 godzinie rano z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą

Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w tutej. registraturze.

O czem się strony tudzież wszystkich wierzycieli którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została i tych którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 14 sierpnia 1879 do tabuli krajowej weszli przez kuratora adwokata Dra Budzynowskiego jako też z miejsca pobytu nieznajomych Mikołaja Swieżawskiego i Jana Dolskiego uwiadamia

Sambor 16 grudnia 1879.

(445 3—3) **Edykt.**

L. 5271. C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniach 9 lutego, 15 marca i 19go kwietnia 1880. zawsze o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż kawałka gruntu do realności pod l. k. 16 w Wulce tanewskiej należącego protokołem depr 19 lutego 1879 l. 1050 zastawniczo opisanego

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 250 zł.

Wadyum zaś 25 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Ulanów dnia 30 listopada 1879.

(268 3—3) **Edykt.**

L. 5924 C. k. sąd powiatowy w Starejsoli w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Seńkowi Kokoć pto 150 zł. w celu doręczenia egzekutowi tabeli kolokacyjnej z dnia 28go grudnia 1878 l. 7328 temuż kuratora w osobie Onufrego Pryszlaka naczelnika gminy Grodowie ustanawia, o czem się Senka Kokoć w tej drodze z tem wezwaniem uwiadamia by swemu kuratorowi udzielił informacyę lub innego sobie przed sądem obrał pełnomocnika.

C k. sąd powiatawy
Starasól dnia 30go grudnia 1879.

(336 3—3) **Edykt.**

L. 60784 C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek jednomyślnego wyboru zebranych na dniu 29 grudnia 1879 wierzycieli, tymczasowy zarządca adw. Dr. Czeszer stałym zawiadowcą, adwokat Dr. Reich zaś zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej spółki handlowej J. Landau et A. Pordes i mas rozbiorowych jawnych członków tej spółki Józefa Landaua i A. Pordesa zamianowani zostali.

Lwów dnia 3 stycznia 1880.

(292 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 49950. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ema Reich celem przestrzegania swych praw, iż uchwałą z dnia 8 listopada 1879 l. 49950 na prośbę Jana Rosa r. dozwoloną została, intabulacya tegoż ostatniego za właściciela kaucyi dzierżawnej w kwocie 1300 złr. w. a. w stanie biernym dóbr Bistuszowy Dom 502 pag 37 n. 53 60 et 69 on. intabulowanej, która to uchwała do rąk ustanowionego dla Ema Reicha kuratora w osobie adwokata krajowego Dra. Siterskiego doręczona została.

Lwów dnia 8 listopada, 1879.

(442 3—3) **Edykt.**

L. 6478. W dniach 12 lutego 15 marca i 12 kwietnia 1880 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności leżącej masy śp. Wacława Peszka własnej pod l. k. 164 w Busku położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 80 zł. w. a. z pn. na rzecz Luzera Reicha

1. Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 305 zł.

Wadyum 10 prc.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. W 14 dniach po prawomocności aktu licytacyi winien będzie nabywca całą cenę kupna, wliczając w to wadyum złożyć do depozytu sądowego, poczem wydanie dekretu własności i oddanie w fizyczne posiadanie nastąpi.

4. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany będzie nabywca ponosić podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

5. Realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

6. Jeśli nabywca którego warunku niedotrzyma rozpisany zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowy termin licytacyjny.

Busk 10 listopada 1879.

(441 3—3) **Edykt.** L. 6405.

W dniach 13 lutego, 17 marca i 15 kwietnia 1880 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Andrucha i Pałaszki Smahów własnej pod l. k. 17 w Grabowej położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 54 zł. w. a. z pn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Busku.

1. Za cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową 135 zł.

Wadyum 10 prc.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

3. W 14 dniach po prawomocności aktu licytacyi winien będzie nabywca całą cenę kupna, wliczając w to wadyum złożyć do depozytu sądowego, poczem wydanie dekretu własności i oddanie w fizyczne posiadanie nastąpi.

4. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany będzie nabywca ponosić podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

5. Realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

6. Jeśli nabywca którego warunku niedotrzyma rozpisany zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowy termin licytacyjny.

Busk 21 listopada 1879.

(443 3—3) **Edykt.**

L. 6454. Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 196 zł. z pn. odbędzie się dnia 27 lutego, dnia 26 marca i dnia 29 kwietnia 1880 o 10 rano w tutejszym c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Bazylego Nahorniaka w Krasiłówce pod l. k. 2/64 położonej na 1210 zł. w. a. oszacowanej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 600 zł. a wadyum 60 zł.

Na trzecim terminie realność tą też niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków mogą interesowani w tusąd. registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego
Tyśmienica 13 października 1879.

(446 3—3) **Edykt.**

L. 5227. C. k. sąd powiatowy w Ulanowie zawiadamia niniejszem nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Raffa że sub. pr. 24 listopada 1879 l. 5527 wnieśli Amalia Pineles i Majer Knopf przeciw niemu pozew o zapłacenie kar konwencyonalnych po 1 złr. dziennie począwszy od 31 sierpnia 1878 i wyekstabulowanie na realności pod nr. st. 97/nowy 194 w Ulanowie pretensyi w kwotach 150 złr., 150 złr., 244 złr. 48 ct. i 144 złr i 150 złr. ciążących który do postępowania ustnego zadekretowany i ustanowionemu kuratorowi Adolfowi Gryglewskiemu w Ulanowie z terminem na 18 lutego 1880 o 10 rano doręczony został.

Wzywa się więc nieobecnego Chaima Raffa aby ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę obrał i tegoż sądowi wskazał, ogółem wszelkich możliwych środków obrony użył, gdyż z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów dnia 18 grudnia 1879.

(451 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11906. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia chęć kupienia mających, że w tut. sądzie odbędzie się celem zaspokojenia pretensyi Mejzesza Schüssla przeciw Tymofijowi Zełeńczukowi w kwocie 280 złr. z pn. sprzedaż realności pod l. 651 i 164 w Bystrzycu położonej, w trzech terminach a to w dniu 27 lutego 1880, 31 marca 1880 i 7 maja 1880 zawsze o 10 godz. przed połud. pod następującemi warunkami:

1) Za cenę wywoławczą ustanawia się kwotę 120 złr.

2) Chęć kupienia mający ma złożyć wadyum w kwocie 12 złr. w.

3) Realność ta przy 3 terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych można w tut. registraturze przejrzeć.

Kossów dnia 22 września 1879.

(452 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9464. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 12 maja 1879 l. 3189 w numerach 140, 141 i 142 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 15 str./91 now. w Szczercu w starostwie Lwowskiem położonej Schulima Nuty Rettiga i oświadczonych spadkobierców po Sarze Rettig własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2 rat po 56 złr. 30 ct. i reszty kapitału 765 złr. 63 ct. wyznacza się nowy termin na 27 lutego 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 125 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 17 listopada 1879.

(450 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7153. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, mających chęć kupienia że wsprawie Mojżesza Schüssla przeciw Łukienowi i Małance Szorban pto 25 złr. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności l. k. 660/319 w Żabiu na 470 złr. ocenionej w terminach a to: 6 lutego, 5 marca i 9 kwietnia 1880 za cenę szacunkową lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej tej ceny zawsze za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyi.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Kossów 10 października 1879.

(416 3—3) **Edykt.**

L. 12663 C. k sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia nieobecnego Samuela Rapp że dnia 23 lipca 1879 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 720 złr. na rzecz Stanisławowskiej kasy oszczędności wydanym i ustanowionemu w osobie pana dr. Szeparowicza kuratorowi doręczonym został

Stanisławów 26 listopada 1879.

(432 3—3) **Edykt.**

L. 2580 C. k. sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia małżonków Maryanny z Kanarków Zalewską i Wincentego Zalewskiego z miejsca pobytu nieznanych, że spowodu doręczenia im tusądowej uchwały w sprawie intabulowania Aleksandra Henryka dw. im. Łabęckiego za właściciela połowy realności pod nr. k. 6 st./40 n. w Zbarażu, ustanowiono im kuratora w osobie Ignacego Szumowskiego, któremu tę rzeczoną uchwałę doręczono.

Zbaraż dnia 17 maja 1879.

(348 3—3) **Edykt.**

L. 20397. C k. sąd pow. miej. del. w Tarnopolu ustanawia dla Szymona Chromika z życia i miejsca pobytu niewiadomego z powodu doręczenia uchwały tabularnej, z dnia 28 maja 1879 l. 6840 kuratora w osobie adw. dr. Mantla, o czem się Szymona Chromika uwiadamia.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1879.

(455 3—3) **Konkurs**

L. 476. Posada sędziego powiatowego w Sieniawie a w razie przeniesienia przy innym sądzie powiatowym w Galicyi wschodniej w VIII klasie rangi z systemizowanemi nal żytościami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do 20 lutego 1880 do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu

Lwów 20 stycznia 1880.

(368 3—3) **Edykt.**

L. 15990. Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Sokalskiego funduszu ubogich w ilości 400 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Mateusza Gruszeckiego, na 1145 złr. ocenionej realności pod l. 43 i 76 w Sokalu na dzień 1 marca 1880 od godziny 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 57 złr. 25 ct

W tym terminie nabyć można realność tę także i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół opisania i ocenienia realności tej, przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal 6 grudnia 1879.

(205 3—3) **Edykt.**

L. 6204. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Filipowi Kret o 191 zł. 84 ct. przymusowa sprzedaż realności dłużnika w Peczeni pod l. d. 49 położonej, na 1160 złr. oszacowanej ciała hipotecznego niestanowiącej, dnia 5 marca, 23 kwietnia i 28 maja 1880 o godzinie 10 rano w kancelaryi sądu Gliniańskiego odbędzie się

Warunki licytacyi w tymże sądzie przejrzeć dozwolono.

C. k. sąd powiatowy
Gliniany 13 grudnia 1879.

(390 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9463/79 C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczeń z dnia 24 maja 1879 l. 3654 w numerach 140. 141 i 142 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonych, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 36 w Falkensteinie w Starostwie Lwowskiem położonej Jana Kraushaar własnej, na zaspokojenie pretensyi galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 2 rat po 23 zł. i reszty kapitału 379 zł. 31 ct. wyznacza się nowy termin na 27 lutego 1880 godzina 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 113 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Szczerzec 17 listopada 1879.

(474 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3667. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Fiszla Tenenbanna w kwocie 150 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 6 lutego, 9 marca i 7 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. 381 w Łaskowcach Mojżesza Salzmana własnej ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z domu mieszkalnego i placu budowlanego z podwórzem na 310 zł. ocenionej, przyczem się oznajmia, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena wywołania 310 zł. w. a.

Wadyum 31 zł. w. a.

Bliższe warunki tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów dnia 30 września 1879.

(487 2—3) **Edykt.**

L. 7770. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach uwiadamia, iż w dniach 6 lutego, 12 marca i 7 maja 1880 zawsze o godzinie 10tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya parcel gruntowych pod liczbami kat. 183/1, 471/2, 647/2 i 721/2 w Zazulińcach położonych, wedle wykazu hip. 161 na dłużniczkę Paraszkę Szafirkę zapisanych, celem zaspokojenia pretensyi Dr. Maksymiliana Brodackiego w kwocie 33 zł.

Cena wywołania 320 złr.

Wadyum 32 złr.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających 21 maja 1880 o godzinie 10 rano.

Dla wierzycieli którzyby po 22 września 1879 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie Leona Schillera pocztmistrza w Zaleszczykach.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Zaleszczyki 1 listopada 1879.

(475 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 99. C. k. sąd powiatowy w Dóbczycach uwiadamia, iż w dniu 26 lutego 1880 o godz 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż gospodarstwa pod l. 20 w Nowej wsi położonego Jana Kani własnego niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 370 złr.

Wadyum 37 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Dobczyce 10 stycznia 1880.

(483 2—2) L. 5324.

Obwieszczenie licytacyi

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celom zaspokojenia kwoty 30 zł. odbędzie się na rzecz Tomasza Koconia publiczna sprzedaż gruntu w Zagrodzie Piątkowej w Rycerce dolnej położonego do Jana Paciorka należącego w terminach dnia 29 stycznia, dnia 26 lutego i dnia 25 marca 1880 każdego razu o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce

Cenę wywołania stanowi wartość 65 złr.

Wadyum wynosi 6 złr. 50 ct.

Milówka dnia 10 października 1879.

(488 2—3) L. 1627.

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 złr. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli" rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 29 lutego 1880.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania;

1. po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,
2. przynależne do gminy miasta Lwowa,
3. wieku niemniej jak ukończonych lat 16, niewięcej nad 24
4. ubogie,
5. dobrego zachowania się, i
6. które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne, wniesione być mają w powyższym terminie do Rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat kr. stoł. miasta

Lwów dnia 15 stycznia 1880.

(478 2—3) **Edykt.**

L. 3759. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w sprawie c. k. uprzyw. gal. akcyjnego banku hipotecznego w Lwowie przeciw Izaakowi Zellermayer o 113 złr., 113 złr., 1405 złr. 8 ct. z p. n. odbędzie się w dniu 26 lutego w dniu 31 marca i w dniu 29 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie pod l. 24 położonej, dłużnika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności, przy udzieleniu pożyczki w kwocie 4000 zł. w. a. przyjęta, i niżej takowej realność ta na terminach wyznaczonych sprzedaną niezostanie.

Wadyum wynosi 400 złr.

Gdyby realność ta na terminach wyznaczonych sprzedaną nie została, natenczas do ułożenia warunków ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 30 kwietnia 1880 o godzinie 10 przed południem.

O tem zawiadamia się strony obydwie i wierzycieli hipotecznych.

Husiatyn 30 września 1879.

(485 2—3) L. 2350.

Edykt licytacyjny.

C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Bartłomieja Pępiaka przeciw Michałowi Pępiakowi o 500 złr. sprzedaną zostanie w dniach 16 lutego, 1 marca i 15 marca 1880, o godz. 10 rano realność dłużnika pod nr. kons. 123 w Bełzcu położona wyżej lub za cenę szacunkową.

Cena wywołania i szacunkowa wynosi 2957 złr. 50 ct. w. a. wadyum 10 proc. 295 złr. 75 ct. w a.

Bliższe warunki i protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rawa 11 grudnia 1879.

(484 2—3) **Edykt.**

L. 6145. C. k. sąd powiatowy w Rawie ogłasza iż Michał Kobryniec czyli Gorący w Rawy Karłów na mocy uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 5 grudnia 1879 l. 56372 marnotrawcą uznany z tego powodu pod kuratelę wzięty, i dla niego Hryń Kobryniec kuratorem ustanowiony został.

Rawa dnia 11 grudnia 1879.

(466 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12510. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 4 września 1879 l. 8551, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Herschowi Stahl o zapłacenie kwot 141 złr. 75 ct. w. a. i 2060 złr. 90 ct. w. a. odbędzie się przy terminie w dniu 27 lutego 1880 o godzinie 10 rano w VI biurze przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Herscha Stahl pod l. 163 w Kołomyi pod następującemi ułatwiającemi warunkami:

a) zakład obniża się z 10 proc. na 5 proc. od sta, a więc z kwoty 525 złr. na 262 złr. 50 ct. w. a.

b) przy wymienionym jednym terminie zostanie realność za jakąbądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

c) inne warunki w poprzednim edykcie wymienione powstają niezmienione.

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Kołomyja 24 grudnia 1879.

(460 2—3) **Edykt.**

L. 7443. C. k. Sad powiatowy w Delatynie uwiadamia chęć kupienia mających, że na dniu 10 lutego, 5 marca i 7 kwietnia 1880, każdym razem o 10 rano w sądzie odbędzie się przymusowa licytacya realności pod l. 47/142 w Ostawach czarnych położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Hrycia Łesiuka własnej, na rzecz Herscha Pikla i Icka Attenhausa celem wydobycia sumy 250 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 492 zł. 50 ct.

Poręczne 10 prc. ceny wywoławczej.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Delatyn 10 slitopada 1879.

(479 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3513. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie przeciw Mojżeszowi Haliczer o dwie raty po 34 zł. 2 ct. i 494 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie na dniu 19go lutego, na dniu 18go marca i na dniu 22go kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie pod l. 499 położonej jak Dom. VII pag. 134 nr. 2 haer. dłużnika własnej pod następującymi warunkami:

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyżej oznaczonych 3 terminach i na dwu pierwszych realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, na trzecim i niżej ceny wywołania, jednakowoż nie za niższą cenę, jak suma zeintabulowanych na realności tej wierzytelności wynosi sprzedaną zostanie.

2. Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 4800 zł zł. w. a.

Wadyum wynosi 480 zł. w. a.

3. Gdyby realność ta w powyższych terminach w miarę postanowień warunku pierwszego sprzedaną nie została na tenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 23 kwietnia 1880 z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

4. Wyciąg hipoteczny realności i resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia strony c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu wszystkich zaś owych wierzycieli, którzyby po dniu 2 sierpnia 1879 prawo zastawu na tej realności uzyskali, jak i owe strony którymby uchwała licytacyjna, lub jakaś późniejsza uchwała albo wcale albo wcześnie doręczoną być niemogła przez ustanowionego w osobie p. Hruszkiewicza c. k. notaryusza w Husiatynie kuratora.

Husiatyn 28 września 1879.

(472 2—3) **Obwieszczenie**

L 215. Jego Excelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu prezedenta sądu tegoż Lucyliana Krynickiego przewodniczącym, a c. k. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Józefa Dobrzyńskiego, Karola Porschińskiego i Kajetana Kopacz zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 2 marca 1880 o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 20 stycznia 1880.

(463 2—3) **Obwieszczenie.**

L 3716. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. konsk. 112 sub ep. 102 w Załokciu położonej, dłużników Antoniego Chemyn i Połachny z Zamodzkich Chemyn własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 lutego, 23 marca i 20 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 200 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej. Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Podbuż dnia 31 grudnia 1879.

(470 2—3) **Edykt.**

L. 16106. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, iż w celu zaspokojenia kwoty 26 zł. 50 ct. z pn. należącej się Karolowi Barańskiemu przedsięweźmie przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi sumy 900 duk. hold. z prawem do poboru odpowiedniej części czynszu dzierżawnego dóbr Chłopczyce Annie Odze dw. im. i Józefowi Hipolitowi dw. im. Dlinowskim należącej a pochodzącej z legatu przez śp. Adama Hoszowskiego Anieli Kunaszowskiej w sumie 1200 duk. holend. zapisanego i w stanie biernym dóbr Chłopczyce i części dóbr Chłopczyce Dom. 356 pag. 182, 189, 192 n. 32, 40, 45. on. Dom. 356 pag. 200 n. 19 on. i Dom. 466 p. 230 n. 92 on. zaintabulowanego.

Sprzedaż tej sumy z pn. odbędzie się w sali audyencyonalnej tutejszego sądu w trzech terminach z których pierwszy na dniu 19 lutego, drugi na dniu 18 marca a trzeci na dniu 15 kwietnia 1880 wyznacza się a to każdym razem o godzinie 10tej rano przy dwóch pierwszych terminach suma ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie zaś i niżej takowej sprzedaną będzie.

Jako cenę wywołania stanowi się sumę 900 duk holend a względnie wartość takowej według ostatniego tutaj w dniu licytacyi wiadomego kursu dukata hold. obliczyć się mającą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania a to bądź w gotówce bądź w papierach wartościowych do lokowania pieniędzy sierocińskich przydatnych i według kursu w gazecie lwowskiej notowanego obliczyć się mających.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Sambor dnia 16 grudnia 1879.

(468 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 12692. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie wydano na prośbę lwowskiego banku hipotecznego na mocy rozporządzenia ministr. z 28 października 1865 art. IV. lit. c. d. u. p. Nr. 110 celem zaspokojenia a) sumy 2718 zł. 75 ct. w. a. z procentami 6% od dnia 23 marca 1879 i kwoty 27 zł. 19 ct. jako 1% prowizyi b) sumy 74589 złr. 67 ct. a. w. z 7% odsetkami od 23 września 1879 wraz z kosztami w kwocie 24 zł. 86 ct. przymusową licytacyę dóbr Harasymów i Dereniek Antoniego Hr. Golejewskiego wedle Dom. 221 p. 340 i 343 n. 29, 32, 33, 34, 35, 36 i 38 haer własnych na rzecz c. k. uprz. galic. ak. Banku hipotecznego we Lwowie, w sądzie tutejszym w biórze V. w trzech na dzień 25 lutego, 30 marca i 30 kwietnia 1880 w każdym terminie o godz 9 przed poł, że dobra powyższe na tych 3 terminach tylko za lub powyżej wartości takowych przy udzieleniu pożyczki bankowej w sumie 306.000 zł. a. w. przyjętej, która służyć też będzie jako cena wywołania sprzedane zostaną, że każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10.100 ceny wywołania 306000 zł. to jest sumę 30.600 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności bądź w galic. obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej Gazety Lwowskiej, że na wypadek gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywolania lub wyżej tejże ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 30 kwietnia 1880 o godzinie 4 po południu że dla wszystkich tych, którzy po dniu 27/9 względnie 29/11 1879 jako dniu wydania załączonych wyciągów tabularnych prawo zastawu na te dobra uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, lub późniejsze w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły, kurator w osobie adwokata Zahrzewskiego ustanowionym został wreszcie, że bliższe warunki sprzedaży i wyciągi tabularne rzeczonych dóbr w t. s. registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 31 grudnia 1879.

(473 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10785. Celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Wahla jako cessyonaryusza Piotra Moczyła w kwocie 100 złr. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 202 wyk. hip. w Przekopaniu położonej, dłużnika Stefana Czuchmana własnej, w dniu 23 lutego, w dniu 7 kwietnia i w dniu 11 maja 1880 zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 315 złr.

Zakład wynosi 32 złr. w. a.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Przemyśl 31 października 1879.

(469 1—3) **Edykt.**

L. 710. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs do wszelkiego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do całego nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdującego się majątku Abrahama Bart i Chaji Bart mianuje p. c. k. sędziego powiatowego w Sanoku Jana Towarnickiego komisarzem konkursowym z poleceniem temuż, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się Izaaka Herziga w Sanoku i wszystkich wierzycieli wzywa się, ażeby 3 lutego 1880 o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności celem zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się jawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 14 marca 1880, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Sanoku a to tem pewniej zgłosić obowiązani, ileże w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone nastąpią. Na terminie dnia 12 kwietnia 1880 winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek zaspokojenia w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 21 stycznia 1880.

(431 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5653. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że w dniu 19 października 1865 zmarła w Ostrowążu Maryanna Łaś 2 ślubu Kusprowa. Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy Jakóba Łasa nie jest sądowi znanem, przeto wzywa go sąd, aby w przeciągu jednego roku się zgłosił i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Józefem Mikosiem przeprowadzonym będzie.

Nowytarg dnia 13 listopada 1879.

(265 3—3) **Edykt.**

L. 7347. W dniu 19 lutego, 19 marca i 19 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 31 w Grojcu położonej Feliksa Ciołka własnej.

Wadyum wynosi 140 zł. zaś cena wywołania 1392 zł. a. w.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 30 grudnia 1879.

(434 3—3) **Edykt.**

L. 2954. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchowy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek Stowarzyszenia spółka posługaczy publicznych krajowa stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu adjunktowi sąd. Komarnickiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dra Hryszkiewicza wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 lutego 1880 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18 marca 1880 i podać ją na terminie na dzień 23go marca 1880 godzinę 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 19 stycznia 1880.

(424 3—3) **Edykt.**

L. 10025. Na zaspokojenie wierzytelności 60 złr. w. a. Leiby Müller odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 17 lutego 1880, 17 marca 1880 i 20 kwietnia 1880 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Węgrzyna własnej, pod l. 2 w Wołowem położonej, wykazem hip. l. 89 i 90 objętej.

Cena szacunkowa 758 złr.

Wadyum 76 złr.

Bliższych warunków, aktu opisania i oszacowania dostarczy registratura.

Z c. k. sądu powiatowego

w Bóbrce 19 grudnia 1879.

(428 3—3) **Edykt.**

L. 4702. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włośc. przeciw Mykicie Daćków kwoty 100 złr. względnie 89 złr. 19 ct. w. a. z pn. realności pod l. k. 39 w Haliczanowie w trzech terminach a to dnia 5 lutego 1880 i dnia 4 marca 1880, za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 22 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 400 złr.

Wadyum 40 złr.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 20 września 1879.

(429 3—3) **Edykt.**

L. 4701. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. zakład kredyt. włośc. przeciw spadkobiercom ś. p. Iwana Hrycaka kwoty 200 złr. i 50 złr. względnie 173 złr. 46 ct. i 45 złr. 76 ct. w. a. z pn. realności pod l. k. 56 w Cuniowie w trzech terminach a to dnia 5 lutego 1880 i dnia 4 marca 1880, za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 22 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 400 złr.

Wadyum 40 złr. w. a.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 20 września 1879.

(407 3—3) **Edykt.**

L. 10589. W celu zaspokojenia wierzytelności ks. Karola Peltza w kwocie 204 złr. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 30 stycznia, 27 lutego i 31 marca 1880 każdym razem o godzinie 10tej z rana pomusowa sprzedaż realności Ferdynanda Straub pod l. k. 702 w Kołomyi na przedmieściu Mariahilf położonej, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Wadyum w gotówce przed licytacyą złożyć się mające wynosi 10 proc. ceny wywołania.

Cena kupna przez nabywcę w 30 dniach po prawomocnem zatwierdzeniu aktu licytacyi do sądu ma być złożona.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 20 maja 1878 prawo zastawu na powyższą realność uzyskali, ustanawia się adwokata dr. Rascha.

Kołomyja dnia 18 grudnia 1879.

(419 3—3) **Edykt.**

L. 9988/879. Na zaspokojenie wierzytelności Leizora Zeisler w kwocie 73 złr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 lutego, 19 marca i 21 kwietnia 1880 licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Pawła Korczewskiego pod l. 499 w Bóbrce położonej.

Wadyum 103 złr.

Bliższych warunków aktu opisania i oszacowania dostarczy registratura.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce 18 grudnia 1879.

(420 3—3) **Edykt.**

L. 7916/1879. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 157 zł. 67 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3—54/37 w Repechowie położonej dłużnika Fedka Poruczyńskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5 lutego, 5 marca i 7 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 840 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie nie niżej kwoty 800 złr. sprzedana zostanie.

Wadynm wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce 30 września 1879.

(421 3—3) **Edykt.**

L. 7917/1879. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 233 złr. 76 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 13 w Wołoszczyźnie położonej dłużnika Fedka Tymoszeńki jak wyk. hyp. l. 99, $(^4/_{12})$ 17 — $(^4/_{16})$42, i $(^4/_8)$ 97, księgi gruntowej gminy Wołoszczyzny własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 5 lutego, 5 marca i 8 kwietnia 1880 roku każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie nie niżej ceny 700 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce 30 września 1879.

(418 3—3) **Edykt.**

L. 7921/879. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na zaspokojenie sumy 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 25 w Olchowcu położonej, jak wyk. hyp. l. 26 i ½ w. h. l. 24 księgi gruntowej gminy Olchowca dłużników spadkobierców Pawła Denderysa vel. Dygnerysa własnej w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. upryw. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 19 lutego, 19 marca i 21 kwietnia 1880 roku. każdym razem o godz. 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 550 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania lecz nie niżej kwoty 500 zł. zostanie sprzedaną.

Wadyum wynosi 10 % ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

W Bóbrce 30 września 1879.

(427 3—3) **Edykt.**

L. 4700. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredyt. włośc. przeciw Iwanowi Paczowi kwoty 200 i 100 złr. względnie 281 złr. 27 ct. zpn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 20 w Cuniowie w trzech terminach a to dnia 5 lutego 1880 i dnia 4 marca 1880 za lub wyżej ceny szacunkowej a dnia 15 kwietnia 1880 poniżej tej ceny o godz. 10 rano. Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 20 września 1879.

(319 3—3) **Edykt.**

L. 308. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera niniejszem na skutek własnego żądania Blumy Glanz kupcowej (handel bławatny) w Rzeszowie konkurs do wszelkiego gdziekolwiek się znajdującego ruchomego oraz do nieruchomego majątku znajdującego się w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje Blumy Glanz kupcowej w Rzeszowie i ustanawia komisarzem konkursowym tutejszego c. k. Radcę sądu krajowego pana Dra Ottona Koppla zaś tymczasowym zarządcą tutejszego adwokata Dra Maurycego Reinesa i wzywa wierzyciele aby na terminie dnia 29go stycznia 1880 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego lub za mianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy oraz w celu wyboru wydziału stanęli.

Dalej wzywa się wszystkich którzyby przeciw wspólnej masie konkursowej jako wierzycieli wystąpić chcieli aby swe pretensye nawet w tym razie, jeżeli względem nich spór się toczy do 1go marca 1880 w sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tam zagrożonemi zgłosili i takowe na terminie likwidacyjnym ogólnym. który się na dzień 18 marca 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie wyznacza likwidacyi i oznaczeniu pierwszeństwa podali.

Termin ten równocześnie ustanawia się w celu usiłowania ugody.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili przysłuża prawo przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie winni są w zgłoszeniu swych pretensyi wskazać pełnomocnika w Rzeszowie zamieszkałego, któremu dalsze uchwały w tej sprawie dla nich przeznaczone doręczone być mają w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowiono by im na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora.

Dalsze ogłoszenia w toku tej rozprawy konkursowej ogłoszone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Rzeszów 15 stycznia 1880.

(388 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9421. C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 24go maja 1879 l. 4177 w numerach 140 141 i 142 Gazety Lwowskiej z roku 1879 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 15 st. 16 now. w Jastrzębkowie w Starostwie Lwowskiem położonej Ludwika i Katarzyny Majewskich własnej na zaspokojenie pretensyi galic. akc. bank. hip. we Lwowie mianowicie 36 zł. 80 ct. 30 zł. 86 ct. 771 zł. 64 ct. wyznacza się nowy termin na 19 lutego 1880 godzina 10 rano na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 81 zł. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 14 grudnia 1879.

(245 3—3) **Edykt.**

L. 32913. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Maryana Dworskiego niewiadomego z miejsca pobytu, że przeciw niemu kasa oszczędności m. Krakowa pod dniem 14 grudnia 1879 l. 32913 pozew o zapłacenie sumy 4370 złr. w. a. z pn w załatwieniu którego uchwałą z dnia 30 grudnia 1879 l. 32913 wydano nakaz płatniczy, polecający pozwanemu aby w przeciągu dni 30 zapłacił kasie oszczędności m. Krakowa z hipoteki realności pod l. 49 dz. IV. w Krakowie sumę 4370 złr. w. a. z pn. pod rygorem egzekucyi, lub aby w przeciągu dni ośmiu wniósł możliwe zarzuty przeciw takowemu.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Maryana Dworskiego nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania tegoż pozwanego ustanowił dlań kuratora ad actum w osbie adw. dr. Markiewicza w Krakowie na koszt i niebezpieczeństwo strony powodowej, z którym spór wytoczony według przepisów rozp. Minister. z dnia 18 lipca 1859 l. 130 dpp. przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w przeciągu dni ośmiu od dnia w którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym będzie możliwe zarzuty przeciw wydanemu nakazowi płatniczemu wniósł, lub też aby potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońce sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 30 grudnia 1879.

(437 3—3) **Edykt.**

L. 9591. C. k. sąd powiatowy m. d. dla okolic miasta Lwowa niniejszem wiadomo czyni, iż wskutek odezwy c. k. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 104 złr. w. a. z pn. i kosztami sądowemi po strąceniu kwoty 20 złr. w. a. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 50 w Kościejowie położonej wedle wykazu hipot. 24 księgi gruntowej dla gminy Kościejów, Feliksa Gnot własnej, na rzecz Jakóba Hermelina na dniu 26 stycznia 1880, na dniu 23 lutego 1880 i na dniu 18 marca 1880 każdym razem o godz 11 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostanie:

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 1341 złr 1 ¼ ct. w. a.

Wadyum 134 złr. 11 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca przed pierwszym terminem licytacyjnym doręczoną nie została lub którymby po dniu 10 lipca 1879 prawo zastawu na realności pod nr. 50 w Kościejowie położonej nabyli na ręce kuratora adw. dr. Rogalskiego.

Lwów 6 września 1879.

(422 3—3) **Edykt.**

L. 7920. C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenia sumy 239 złr. 80 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 12 w Wołoszczyźnie położonej dłużnika Wawrzyńca Gryglewicza jak wyk. hip. l. 41 i 8/16 n. h. l. 42 księgi gruntowej gminy Wołoszczyzny własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 lutego, 9 marca i 8 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwoch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1100 zł. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie nie niżej kwoty 1000 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

w Bóbrce dnia 30 września 1879.

(453 3—3) **Obwieszczenie**

L. 686. Ustne egzamina dojrzałości odbędą się dla abituryentów szkół gimnazyalnych we Lwowie w c. k. gimnazyum akademickiem d. 1. i 2. w c. k. gimnazyum drugiem d. 2 i 3 w c. k. gimnazyum czwartem d. 3 i 4., a w Krakowie w c. k. gimnazyum u św. Anny d. 15 i 16 marca b. r. dla abituryentów szkól realnych zaś w c. k. szkole realnej we Lwowie d. 5 i 6 a w c. k. szkole realnej w Krakowie, d. 17 i 18 marca b. r.

Termin do egzaminów pisemnych wyznacza abituryentom Dyrekcya każdego z wymienionych zakładów w drugiej połowie miesiąca lutego b. r.

W tym celu winni abituryenci około połowy lutego zgłosić się do Dyrekcyi tego zakładu, w którym mają przystąpić do egzaminu.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów dnia 18 stycznia 1880.

(430 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3501. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w celu zaspokojenia resztującego kapitału 3062 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się w dniu 19 lutego, dniu 18 marca i dniu 15 kwietnia 1880, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya realności w Husiatynie pod l. 12 położonej wedle Dom. II pag. 413 l. 2 wł. dłużniczki Gittli Jorisch zam. Lewiles własnej, na rzecz uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności, przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 8000 zł. w. a. i niżej tej ceny realność ta na powyższych trzech terminach sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 800 zł.

Gdyby na powyższych terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedaną nie została, to celem ułożenia warunków ułatwiających, wyznaczony został termin na dzień 16 kwietnia 1880 o godzinie 9 rano.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć lub odpisać można w sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony obydwie, wierzycieli hipotecznych, zaś tych którzyby po dniu 9 sierpnia hipotekę na realności tej uzyskali, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca albo wcale nie, lub zapóźno została doręczoną, do rąk kuratora p. Michała Müllera w Husiatynie.

Husiatyn 27 września 1879.

(535 1—3) L. 321.

Uzupełnienie edyktu.

Edykt do l. 2509 w Gazecie lwowskiej Nr. 1 ex. 1880 ogłoszony, uzupełnia się w tym kierunku, że drugi termin do sprzedaży realności pod l. k. 8 w Wielunicach na 3 marca 1880 wyznaczono.

Z c. k. Sądu powiatowego
Niżankowice 22 stycznia 1880.
Trusiewicz m. p.

(518 1—3) **Edykt.**

L. 29725. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prosby Izaaka i Ester Rapaport z dnia 14 kwietnia 1877 l. 5948 o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 202/213 w Tarnopolu położonej, na północ do ulicy lwowskiej i do realności Izaka Rapaport pod l. 212 na południe do wyższej ulicy podolskiej, na wschód do realności Izaka Rappaport, na zachód do realności Szmerla Dawid i Joela Stein pod l. 2140 i do realności Chaima Pikes pod l. 2146 graniczącej w Tarnopolskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z obszaru 3 Ar. 5,42 kwadrat. met. lub 85 kwadrat. sążni c. k. sądowi obwodowemu w Tarnopolu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, wygotował który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 31 marca 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tego począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu swoje oznajmienie do dnia 30go czerwca 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów dnia 10 grudnia 1879.

(516 1—3) **Edykt.**

L. 30057. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 D. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Rozy Frenkel Fani Ehrensal i Scheindli Lam o utworzenie nowego ciała tabularuego dla realności l. 118 w Przemyślu na przedmieściu lwowskiem w tamtejszo-sądowym powiecie i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, graniczącej od północy z gościńcem rządowym na wschód z parcel. l. 820 i l. 813 i 814 z drogą miejską do Krownik wiodącą na zachód z dawnym cmentarzem chrześciańskim i z realnością pod l. 127 składającej się z parcel budowlanej l. 510 i 511 gruntowej l. 818, 819, 817 816 i 815 łącznie w objętości 2 morgi 1299□ sążni dalej z młyna parowego z domu murowanego i budynku drewnianego, c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże ck. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1go sierpnia 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1go sierpnia 1880 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 1 września 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 23 grudnia 1879.

(515 1—3) **Edykt.**

L. 4918. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia długu 267 złr, 50 ct. a. w. z p. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 146 w Sądowej Wiszni położonej, wedle Dom Tom II pag. 171 n. 5 haer. Walentego i Józefy małżonków Rzepińskich własnej na rzecz c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w trzech terminach a to dnia 18 lutego, 24 marca i 21 kwietnia 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem na pierwszych dw, terminach za lub wyżej na trzecim zaś i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 1300 w. a.

Wadyum 10 prc, ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się obydwie strony c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Mościskach, Mechla Storcha. kasę pożyczkową gminy miasta Sądowej Wiszni i Samuela Hecha wszystkich wierzycieli którzyby po dniu 24 lipca 1879 do księgi gruntowej realności sprzedać się mającej weszli, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła na ręce kuratora p. Szymona Torskiego oraz wszystkich chęć kupna mających.

Sądowa-Wisznia dnia 30 grudnia 1879.

(511 1—3) **Edykt.**

L. 14148. Sąd miejsko delegowany w Rzeszowie ogłasza. iż w dniu 27 lutego 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym relicytacya gruntu pod l. top. 9 w Staroniwie położonego, Winią zwanego dłużnika Abe Rosta własnego na rzecz Karola Lippki pto 1350 złr. z pn. w jednym terminie na którym tenże nawet niżej ceny szacunkowej 225 złr. sprzedanym będzie.

Wadyum wynosi 23 złr.

Resztę warunków licytacyi mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Rzeszów 20 grudnia 1879.

(396 1—3) **Edykt.**

L. 1915 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Ignacemu hr, Krasickiemu, że Towarzystwo zaliczkowe dla rolnictwa i przemysłu rolniczego we Lwowie dnia 14 stycznia 1880 l. 1915 przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 2500 zł a. w. wniosło.

Ponieważ miejsce pobytu Ignacego hr. Krasickiego wiadomem nie jest, zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Dziubińskiego z substytucyą adw Dr. Łubińskiego kuratorem mianował, któremu na powyższą prośbę wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 2500 złr. z pn. się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Ignacego hr. Krasickiego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne środki prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę sobie wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Lwów dnia 19 stycznia 1880.

(409 1—3) **Edykt.**

L. 18725. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teresę Roos, że Wanda Kapko z Drohobycza przeciw niej pod dniem dzisiejszym do l. 18725 nakaz zapłaty sumy wekslowej 150 zł. w. a. z p. n. uzyskała, a że dla obrony jej praw Dr. Budzynowski adwokat w Samborze kuratorem ad actum z zastępstwem adw. kr. Dr. Erlicha na jej koszta i niebezpieczeństwo zamianowany został, któremu swoje środki obrony udzielić, lub też sądowi swego pełnomocnika do wiadomości podać ma.

Sambor 31 grudnia 1879.

(408 1—3) **Edykt.**

L. 13934. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Piotra Steinkellera, którego miejsce pobytu nie jest wiadome, że 29 listopada 1879 L. 13934 Władysław Morawski, Ewelina Brzezińska, Anastazya Morawska i Wiktor Morawski pozew przeciw Mayerowi Berell, Piotrowi Józefowi Steinkellerowi, Henrykowi Brwi. Wilczek v/ Gattenland i poddanym dóbr Samoklęski o uznanie prawa własności do wierzytelności 6950 zł. m. k. Dom 105 pag. 365 n. 101 on. w stanie biernym dóbr Samoklęski intabulowanej—wnieśli—który imieniem Piotra Józefa Steinkellera ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. Dr. Rosenbachowi w Przemyślu, celem wniesienia obrony w przeciągu dni 90 doręczono i wzywa Piotra Józefa Steinkellera, by kuratorowi środki potrzebne do obrony podał, lub też wcześnie innego zastępcę oznajmił.

Przemyśl dnia 3 grudnia 1879.

(506 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 170/prez. Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 marca 1880 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obw. Ryszarda Zawadzkiego, przewodniczącym zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Walentego Siekierzyńskiego i Adolfa Horę.

W Tarnowie dnia 22 stycznia 1880.

(495 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3717. C. k. sąd powiatowy w Podbużu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 16 subrep. 11 w Załokciu położonej, dłużnika Hrynia Łeszyczak vel Lesyczak własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 24 lutego, 23 marca 20 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Podbuż dnia 31 grudnia 1879.

(524 1—3) **Konkurs.**

L. 239/pr. Trzy posady systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 złr. 30 ct. w. a. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 złr. 80 ct. w. a. i prawem emerytury (prowizyi) po upływie 10cioletniej służby są do obsadzenia.

Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacyi sądowej, wiadomości języków krajowych (polskiego, ruskiego i niemieckiego) tudzież języka łacińskiego i złożenia egzaminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1855 nr. 101 d. u. p. do dnia 7 marca 1880 do prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.

Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 d. u. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.

Z Prezydyum c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 21 stycznia 1880.

(496 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4592. C k. sąd powiatowy w Rudkach uwiadamia, że w dniach 17 lutego, 16 marca i 20 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 9tej rano odbędzie się w budynku sądowym w celu zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Weingartena przeciw Hryńkowi Rondziak w kwocie 600 złr. z pn. wywalczonej publiczna sprzedaż realności pod l. 39 w Rozdziałowicach położonej, Hryńka Rondziaka własnej.

Cena wywołania 1225 złr. wadyum 122 złr. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Rudki 30 listopada 1879.

(508 1—3) **Edykt.**

L. 10684. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że ku ściągnieniu c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie od Zofii Jadwigi Lityńskiej należnej kwoty 24423 zł. 57 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Złoczowie w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Olesko w powiecie złoczowskim położonych w dwu terminach 23go lutego 1880 i 23 marca 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Na tych terminach dobra te niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania stanowi kwota 65780 zł. w. a.

Wadyum wynosi 6578 zł. w. a. i złożone ma być gotówką lub w książeczkach galic. kasy oszczędności w galic. obligacyach indeminizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa albo też w listach zastawnych galic. banku hipot. galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, albo austro węgierskiego banku.

Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną w registraturze sądowej.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się oprócz stron sporujących i wierzycieli znanych, także wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu wydania wyciągu hipotecznego t. j. po 28 października 1879 prawa rzeczowe do dóbr Olesko uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna niniejsza lub dalsze uchwały później w tej sprawie wydać się mające wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły przez ustanowionego z substytucyą adw. Dra Billeta kuratora adw. Dra Heynego i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 20 grudnia 1879.

(412) **Edykt.**

L. 14135. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Salamon Weissbach, garbarnia i handel skór w Stanisławowie do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 19 listopada 1879.

(413) **Edykt.**

L. 14064. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Leib Gaensel, handel skór na obuwie w Stanisławowie do rejestrów dla firm pojedyńczych w pisano.

Stanisławów 12 listopada 1879.

(497) **Ogłoszenie.**

L. 2. Komisya hipoteczna przy c. k sądzie powiatowym w Skawinie, zawiadamia iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Gaj, dnia 3 lutego 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Skawina 23 stycznia 1880.

(502) **Obwieszczenie.**

L. 169. Dla trybunału przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym, na pierwszą zwyczajną w dniu 1 marca 1880 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali prezydent c. k. sądu obwodowego Gustaw Knendich przewodniczącym, zaś c. k. radcy sądu krajowego Michał Rola Woszczyński, Stanisław Mossor i Andrzej Lubaszek zastępcami przewodniczącego.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Rzeszów 20 stycznia 1880.

(410) **Edykt.**

L. 18970. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że firma „Ozyasz Mozes Sternbach“ dla handlu winen w Drohobyczu wpisaną została do rejestru dla firm pojedynczych.

Właścicielem takowej jest Ozyasz Mojżesz Sternbach właściciel realności i handlarz winem w Drohobyczu.

Sambor dnia 31 grudnia 1879.

(365) **Edykt.**

L. 13787. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie, ogłasza, że Firmę Markus L. Bergmann handel drzewa w Potoku złotym powiat Buczacz do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 5 listopada 1879.

(343) **Edykt.**

L. 18853. C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sprawie konkursowej Dr. Altha dla wierzycieli Bogusławy Filińskiej i Antoniego Komorowskiego w myśl §. 111 ord. konk. kuratora w osobie adw. Dr. Samelsohna w Krakowie z podstawieniem p. Dr. Rosenblatta adwokata w Krakowie.

O czem Bogusławę Filińską i Antoniego Komorowskiego niniejszym edyktem uwiadamia, z tem dołożeniem. iż rezolucye i uchwały dla nich przeznaczone, kuratorowi wręczone będą

Kraków 6 września 1879.

(507) **Ogłoszenie.**

L. 38. Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księgi gruntowej w gminie Kokutkowcach powiatu Tarnopolskiego dnia 5 lutego 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędzie gminnym Kokutkowiec.

Tarnopol dnia 22 stycznia 1880.

(519) **Ogłoszenie.**

L. 974. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. karn. i §. 37 u. p. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma „Przegląd lwowski“ z dnia 15 stycznia 1880 pod napisem „Listy z Wiednia“ w ustępie 6 od słów: „Ruch antisemicki“ do słów „narodowościowe podsyca“ zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów dnia 23 stycznia 1880.

(330 3—3) **Edykt.**

L. 6246 Na realności pod l. kons. 25 w Starym Sączu są zahipotekowane w Tomie XII, str. 12—14, pod poz. 3 on, suma 1357 zł. 24 kr. na rzecz mieszczaństwa Starosądeckiego, z powodu odpowiedzialności Walentego Swietlińskiego za sprzeniewierzone należytości noclegowe (Schlatkreuzer) tudzież poz. 4 on., suma 130 zł. w. wied. na rzecz masy Wojciecha Tokarskiego, pierwsza suma w r. 1818, a druga w roku 1819.

Z powodu prośby Joanny Cyconiowej o amortyzacyę tych sum, wzywa się niniejszem niewiadome osoby interesowane, aby najdalej do dnia 20 stycznia 1881 r. odnośne pretensye swoje w tutejszym sądzie zgłosili, po upływie bowiem tego terminu dozwoli się amortyzacyi i wykreślenia tych ciężarów.

Z c. k. sądu powiatowego
Stary Sącz 31 grudnia 1879

(334 3—3) **Edykt.**

L. 27446. Dnia 2 marca, 5 kwietnia i 10 maja 1880 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publicznie przymusowa sprzedaż realności pod l. 331 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Aleksandra Schorra, przeciw Józefowi Tauchnerowi pto 558 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 1160 zł. Wadyum 116 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś i poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz dnia 3 stycznia 1880.

(335 3—3) **Edykt.**

L. 54316. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy rzekomo zaginionych obligacyi funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej z daty Kraków 1 listopada 1858 l. 3699, 3761, 8826, 9373 i 17511 po 100 złr. jako kaucya loteryjna Barucha Bergglasa winkulowanych, aby te obligacye w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni sądowi okazali, gdyż inaczej takowe po upływie tego terminu za umorzone zostaną uznane.

Lwów 6 grudnia 1879.

(457 3—3) **Edykt.**

L. 1809. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edwarda Daniewicza, że celem doręczenia mu uchwały Tabularnej z 18 stycznia 1880, do l. 1809, którą dozwolono wykreślenie uchwały odmownej do l. 23191/1840 zapadłej na jego prośbę o zaintabulowanie go za właściciela dóbr Leśniowice i Polanka, w stanie czynnym tychże dóbr zanotowanej, ustanowiono dla niego kuratora adwokata Dr. Skałkowskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Krówczyńskiego i powyższą uchwałę temuż kuratorowi doręczono.

Z c. k. sądu krajowego.
Lwów dnia 18 stycznia 1880.

(281 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4012. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Czajkowskiego w kwocie 250 złr. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 106 w Siekierczycach położonej Stefana i Julianny Daniów własnej w dniach 16 marca, 15 kwietnia i 12 maja 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 580 złr. wadyum 58 złr.

Dalsze warunki i akt opisania i oszacowania znajdują się w tusądowej registraturze do przejrzenia. Łąka 14 grudnia 1879.

(342 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 24848. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że uchwałą z 11 października 1879 l. 24848. Ignacy Legutko za niedołężnego na umyśle w myśl §. 273 u. c. uznany i że dla tegoż kurator Aleksander Wąsikiewicz ustanowiony został

Kraków 11 października 1879.

(276 3—3) **Edykt.**

L. 2227. C. k. sąd powiatowy we Frysztaku wzywa nieznaną z miejsca pobytu Katarzynę Małecką, ażeby w przeciągu jednego roku do sądu zgłosiła się i deklaracyę do spadku po Piotrze Stefaniku zmarłym we Frysztaku na dniu 23 stycznia 1879 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z dnia 21 stycznia 1879 wniosła ileże spadek ten ze zgłaszającemi się spadkobiercami i kuratorem dlań ustanowionym p. Józefem Pawlikowskim z Frysztaka przeprowadzonym będzie.

We Frysztaku 10 listopada 1879.

(299 3—3) **Edykt.**

L. 11238. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Hirscha Waldberga, że Scheindla Auerbach dnia 10 grudnia 1879 l. 11238 wniesła prośbę o przyjęcie do wiadomości cesyi, mocą której spadkobiercy Benjamina Waldberga odstąpili jej sumę 803 złr. 25 ct. w. a. na 53 miejscu na cenie kupna dóbr Sokołówka i Chuderkowce lokowaną i że uchwałę przyjmującą tę cesyę do wiadomości sąd dla Markusa Hirscha Waldberga doręczono u ustanowionemu kuratorowi p. adw. dr. Berlinerowi we Lwowie.

Wzywa się zatem Markusa Hirscha Waldbergera, aby albo sam się zgłosił albo też potrzebnej informacyi kuratorowi udzielił lub wreszcie innego zastępcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł, inaczej złe skutki ze zaniedbania obrony sam sobie przypisać będzie musiał.

Złoczów dnia 20 grudnia 1879.

(288 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9843/79. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego z 18 Października 1879 l. 46693 przedsięweźmie celem wydobycia 2 rat po 23 zł. i reszty kapitału 462 zł. 55 ct. zpu. c. k. uprz galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Walka Szymańskiego się należących przymusową licytacyjną sprzedaż połowy realności pod lk. 87 w Rakowcu położonej w dniach 11 marca, 15 kwietnia, 1880 każdokrotnie o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 198 zł. 25 ct.

Wadyum wynosi 50 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 15 kwietnia 1880 godzina 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 listopada 1879.

(305 3—3) **Edykt.**

L. 8933/79. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku niniejszym edyktem zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Magdalenę 1 Strychacz 2 ślubu Kozłowska, iż przeciw niej w dniu 19 maja 1879 do l. 5421 wniósł Zakład kredytowy włościański we Lwowie pozew nakazowy o zapłacenie 178 zł. 33 ct wskutek czego ustanawiając dla nieobecnej Magdaleny 1 Strychacz 2 ślubu Kozłowskiej kuratorem ad actum Łukasza Paszka wójta w Suszynie, aby w przeciągu 45 dni powyższą kwotę Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie pod rygorem egzekucyi zapłaciła, lub wtym samym czasie swe zarzuty wniosła, i że jest rzeczą Magdaleny 1 Strychacz 2 ślubu Kozłowskiej kuratorowi swemu potrzebną udzielić informacyi lub innego zastępcę obrać i otem sądowi donieść.

Leżajsk dnia 29 października 1879.

(314 3—3) **Edykt.**

L. 34283 C. k. sąd krajowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela, Simundta, że Wysoki Skarb przez Expozyturę c. k. Prokuratoryi skarbu w Krakowie wniósł przeciwko Gwarectwu węgli w Jaworżniu, Samuelowi Simundtowi i Wincentemu Kirchmajerowi pozew de pr. 21 lutego 1879 l. 5844 o zapłacenie 400 zł. 80 kr. i 7 zł. 97 kr. z przynal. który do postępowania sumarycznego zadekretowany ustanowionemu dla Samuela Simundta kuratorowi adwokatowi Kaufmanowi z substytucyą adwokata Wechslera w Krakowie doręczony został.

Wzywa się zatem nieobecnego Samuela Simundta aby kuratorowi swemu potrzebnych do obrony środków udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem sądowi doniósł inaczej wynikłe, z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 9 stycznia 1880.

(352 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9967. Ces. król. Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 lipca 1878 l. 5963 w numerach 230, 231, 232, Gazety Lwowskiej z roku 1878 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 32 w Nikonkowicach położononej Jana Gelmasa własnej na zaspokojenie resztującej pretensyi galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 605 zł. 82 ct. z pn. wyznacza się nowe termina na 5 marca 8 kwietnia i 13 maja 1880 każdokrotnie o 10tej godzinie rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1487 zł.

Wadyum wynosi 148 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną niezostanie wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 13 maja 1880 o 4 godzinie po południu.

Dalsze warunki pozostają te same jak zostały określone uchwałą z dnia 30go lipca 1878 l. 5963 i można je przejrzeć w tusądowej registraturze.

Szczerzec 18 grudnia 1879.

(444 3—3) **Edykt.**

L. 6455 Na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 98 zł. z pn. odbędzie się w tut. c. k. sądzie dnia 13 lutego, dnia 18 marca i dnia 16 kwietnia 1880 o 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Pawło Marczaka w Krzywotułach nowych pod l. 4/60 położonej na 360 zł. oszacowanej.

Cena wywołania wynosi 250 zł. a. w. a wadyum 25 zł.

Na trzecim terminie realność ta też niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków mogą interesowani w tusąd. registraturze przejrzeć

Z c. k. Sądu powiatowego
Tyśmienica 13 października 1879.

(490) **Ogłoszenie.**

L. 869. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. kar. i §. 37 u. pr. że treść artykułu umieszczonego w Nr. 2 czasopisma „Batkiwszczyna" z dnia 16 stycznia 1880 pod napisem „Zydy" w ustępach od słów „udały sia szcze wyższe" do słów „sprawi posrednyczyła" — i od słów: „Po majsterski" do słów „iż naszoho kraju" zawiera znamiona występku z §. 300 i 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbrania sąd dalsze rozpowszechnienie tego artykułu.

Lwów 22 stycznia 1880.

(362) **Edykt.**

L. 14746. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę Rubin Leib Pohoriłe handel żelaza w Buczaczu do rejestrów dla firm pojedyńczych wpisano.

Stanisławów 3 grudnia 1879.

(423 3—3) **Edykt.**

L. 7923. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 366 złr. 4 ct w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 8 w Rehfeldzie położonej dłużnika Jana Scheiba własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włośc. dnia 13 lutego, 12 marca i 13 kwietnia 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1360 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie nie niżej kwoty 1260 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego
w Bóbrce 30 września 1879.

(436 3—3) **Edykt.** L. 55739.

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Julii z Tobolewskich Kuziemskiej iż c. k. Prokuratorya Skarbu mieniem Wys. Skarbu w dniu 27go listopada 1879 l. 55739. na jej rzecz kwotę 57 zł. 89 ct. w. a. do depozytu złożyła, i kwota ta do art. dzien. 3095 w przechowanie sądowe przyjętą została.

Ponieważ miejsce pobytu p. Julii z Tobolewskich Kuziemskiej niewiadomem jest, ustanowił sąd dla niej celem doręczenia tego zawiadomienia na jej koszt i szkodę tutejszego adw. Dra. Dobrzańskiego z substytucyą adw. Dra. Szwedzkiego kuratorem, któremu też uchwała z dnia 6go grudnia 1879 l. 55739 się doręcza.

Lwów dnia 6go grudnia 1879

(402 3—3) **Edykt.**

L. 5163. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 2500 złr. w. a. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 2376 złr. 56 ct. w. a. odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 6 lutego, dnia 8 marca i dnia 8 kwietnia 1880 każdym razem o godzinie 10tej przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużników Wojciecha i Katarzyny małżonków Biernatów własnej pod l. k. 97 rep. 21 i l. k. 417 w Woli Batorskiej w powiecie Niepołomskim położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

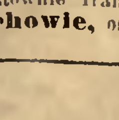
Cena wywołania wynosi 6500 złr. w. a. a wadyum 650 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Niepołomice dnia 3 grudnia 1879.

Doniesienia prywatne.

L. 10225. (499)

C. k. uprzyw. galic.  kolej Karola Ludwika

Obwieszczenie.

Z dniem 15 lutego 1880 nabywają mocy obowiązującej następne dodatki taryfowe:

dodatek III do I zeszytu taryfowego
I „ II „ „ w wspólnym obrocie galic. austryac. czeskim.

Rzeczone dodatki zawierają krom uzupełnień i sprostowań pod względem głównych taryf także przyjęcie stacyi Bubny & Zwittawy do związku taryfowego.

Wiedeń, 17 stycznia 1880.

Generalna Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12, dom Wernera